

NO W Y Dziennik Łódzki

Rok III

№ 89.

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 86 — Tel. 101-99.

STRAJK WŁÓKNIARZY ZAKOŃCZONY!

Dziś nastąpi podpisanie umowy

Cennik płac będzie 12, 14 i 15 procent niższy niż w roku 1928

Zawarcie umowy zbiorowej położy tamę wyzyskowi stosowanemu przez fabrykantów przy zawieraniu umów indywidualnych

Narady w Warszawie

WARSZAWA, 29.3 (PAT) — W dniach 28 i 29 bm. w Ministerstwie Opieki Społecznej odbywały się konferencje w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym w ośrodku łódzkim.

Konferencjom przewodniczył p. podsekretarz stanu dr. Kazimierz Duch. W konferencjach brali udział: główny inspektor pracy p. M. Klott, wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak, którego staraniom zawdzięczać należy zwołanie wspólnej konferencji w Warszawie, zastępca dyrektora departamentu pracy p. Tadeusz Ulanowski, okręgowy inspektor pracy w Łodzi inż. Wojtkiewicz, z ramienia pracodawców przedstawiciele: Zw. Przem. Włók., Zw. Wyk. i Farbiarń okręgu łódzkiego oraz Zw. Zaw. Farbiarń Zarobkowych.

Z ramienia organizacji robotniczych brali udział sekretarze i delegaci: Zw. Zaw. Rob. i Robotnic Przem. Włók. w Polsce, Zw. Zaw. Rob. i Robotnic Przem. Włók. „Praca”, Chrz. Zw. Rob. Przem. Włók., Zw. Rob. i Robotnic Przem. Włók., Z. Z. P., Centr. Zw. Rob. i Robotnic Przem. Włók. w Warszawie, oraz Zw. Zaw. Rob. Przem. Włók. w Polsce i Z.Z.Z.

Na konferencji w ciągu dnia 28 bm. nastąpiło zbliżenie punktów widzenia obu stron, zaś w dniu 29 bież. miesiąca po całodziennych naradach w godzinach popołudniowych nastąpiło podpisanie protokołów, zawierających następujące postanowienia:

Treść nowej umowy

Przedstawiciele ministerstwa i obu stron stwierdzają zgodnie, że będą podjęte starania, by poza fabrykantami zrzeszonymi umowa została zastosowana we wszystkich fabrykach niezrzeszonych. W związku z tem strony podejmą starania, aby fabryki niezrzeszone przyłączyły się i podpisały umowę zbiorową. Inspekcja pracy otrzymała zlecenie przeprowadzenia odpowiednich rokowań z fabrykami niezrzeszonymi przemysłu włókienniczego w Łodzi.

W związku z zakończeniem zatargu w okręgu łódzkim przeprowadzone zostaną z miejscowymi inspektorami pracy w przemyśle włókienniczym okręgu Bielsko — Biała i Białystok rokowania, celem doprowadzenia do zbiorowego unormowania w tych ośrodkach warunków pracy i płacy, odpowiednich do warunków produkcyjnych i gospodarczych danego ośrodka.

Inspekcja pracy zwoła konferencje w przedmiocie zbiorowego unormowania warunków pracy w przemysłach

pluszowym, jedwabnym, lnianym i jutowym.

Umowa zbiorowa, która została podpisana łącznie z niniejszym protokołem, nie dotyczy przedsiębiorni wełny czesankowej

w Sosnowcu.

Do protokołu dołączona została umowa zbiorowa, której podpisanie nastąpi w Łodzi po zatwierdzeniu jej przez mocodawców obu stron.

Termin trwania umowy

Umowa ma być zawarta na czas do 1 października 1933 roku z możliwością przedłu-

żenia jej z miesiąca na miesiąc w razie niewymówienia.

Cennik płac

Tabele płac będą obliczone w ten sposób, że dla przedsiębiorstw bawełny i oddziałów gospodarczych zostanie przeliczona tabela płac z dnia 23 października 1928 roku z uwzględnieniem 12-procentowej obniżki, dla przedsiębiorstw wełny czesankowej i wykończalni uwzględnieniem 14-to procentowej obniżki dla pozostałych działów z uwzględnieniem 15-to procentowej obniżki.

Przy zatrudnianiu robotnika na więcej niż dwu krosnach — płaca jego podwyższona będzie o 12 proc. licząc od każdego krosna, zaś przy sile pomocniczej o 7 proc.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 29. III. — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po przyjęciu poprawek Senatu w sprawie uchwały o zatwierdzeniu zamknięcia rachunków państwowych za czas od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r.

Pos. Kornecki (Kl. Narodowy) poddał krytyce gospodarkę rządu w tym okresie i oświadczył, że klub jego nie może głosować za absolutoryjum dla rządu. W głosowaniu przyjęto wniosek komisji budżetowej.

Po wyczerpaniu porządku zabrał głos p. marszałek Switalski, zawiadamiając Izbę, że ustawa skarbowa wraz z preliminarem uchwaloną przez Sejm, została przesłana Senatowi w dniu 14 lutego b. r. Senat zwrócił ją z poprawkami dnia 2 b. m. Komisja budżetowa wszystkie poprawki Senatu przyjęła i jak marszałkowi wiadomo, z żadnej strony nie były one na komisji kwestionowane. Wobec tego p. marszałek nie widział potrzeby umieszczenia sprawozdania komisji budżetowej w tej sprawie na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Sejmu. Na powyższej podstawie marszałek stwierdza, że w myśl ustępu 9-go art. 25 Konstytucji należy uważać poprawki Senatu do budżetu za przyjęte.

Z kolei p. marszałek Switalski wygłosił przemówienie charakteryzujące ostatnie prace Sejmu, po czym wszedł na trybunę p. prezes Rady Ministrów A. Prystor, odczytując zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej w Sejmie. Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki

Prezes Rady Ministrów
(—) A. Prystor

Warszawa, dnia 29 marca 1933 r.

Zamknięcie sesji Senatu

Pan prezes Rady Ministrów A. Prystor odwiedził w dniu dzisiejszym p. marszałka Senatu Raczkiwicza, któremu wręczył zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu. Zarządzenie to brzmi:

Przemówienie premiera Sławka na zebraniu klubu parlament. BBWR.

WARSZAWA, 29.III (PAT) — Dziś odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego posłów i senatorów klubu BBWR na którym prezes Walery Sławek wygłosił przemówienie. Omawiając pracę BBWR mówca podkreślił, że dzięki pozbawionemu momentom demagogicznych systemowi pracy i dzięki temu że BBWR nie miał tendencji na złość rządowi wykoślawiania jego zamierzeń mógł on przeprowadzić szereg poważnych ustaw.

Bezpartyjny Blok od samego początku oparł się o organizację społeczną, starając się zjednoczyć je z rządem i państwem.

Tu prezes Sławek charakteryzuje dwa typy organizacji społecznych. Pierwszy rodzaj to Stowarzyszenia mające charakter obrony ich czy innych interesów.

Drugi typ skupia ludzi dla wy-

„Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki

Prezes Rady Ministrów
(—) A. Prystor.
Warszawa, d. 29 marca 1933 r.

konania wspólnymi siłami pewnych zamierzeń prowadzących do wydobycia ze społeczeństwa jego sił aktywnych.

Prócz tego jest jeszcze jeden moment ważny. Obserwujemy, że świat dziś przeżywa wielką ewolucję w dziedzinie zasad ustrojowych, że szuka nowych założeń. Poszukujemy ich i my. Pragniemy ustroić nasz zorganizować tak, aby spełniał wszelkie zadania, które spadają na państwo, z drugiej strony pozostał jednostce jaknajwiększą swobodę. Po zakończeniu sesji budżetowej ciała ustawodawczych rozjedziemy się do pracy organizacyjnej. Proszę więc panów, aby te uwagi zechcieli stale mieć na względzie.

Prezes Sławek zakończył swoje przemówienie życzeniami: Wesołych Świąt.

W Genewie cisza

Komisje rozbrojeniowe rozjeżdżają się

GENEWA, 29.3 (PAT) W komitecie efektywów konferencji rozbrojeniowej, w którym wczoraj doszło do ostrej scysji między delegatem włoskim a amerykańskim, incydent został dzisiaj załatwiony, delegat włoski zaprotełstował przeciwko oskarżeniu delegacji amerykańskiej o stosowaniu obstrukcji i wyraził gotowość udziału w dalszej dyskusji.

Po ustaleniu licznych spraw, które mają być przedyskutowane w związku z plenum angielskim,

komitet postanowił zwołać od 25 kwietnia podkomitet techniczny, który zajmie się zbadaniem planu z punktu widzenia jego wartości wojskowej.

Obrazy zakończyły się odroczeniem prac komitetu na czas ferji świątecznych.

Podkomitet handlu bronią, obradujący pod przewodnictwem delegata polskiego Komarnickiego postanowił tymczasem kontynuować swe prace.

Dzisiejsze obrady w Łodzi

Powrót delegacji nastąpił dzisiejszej nocy.

Niezwykle pracowitą dla delegatów robotniczych dobę zakończył w dniu dzisiejszym krótkie zebranie informacyjne w poszczególnych związkach, zwołane w godzinach rannych. O godz. 10 rano w kinie Oświatowym odbędzie się wielki wiec wszystkich strajkujących, dla złożenia szczegółowych sprawozdań i wyjaśnień co do przebiegu i wyników warszawskich narad. Podobne zebranie zwołane będzie w Z. Z. Z. o godz. 12 w południe, a godz. 10 rano w Kinie „Stylowym“ zebranie.

Następie wokrogowym inspektoracie pracy odbędzie się ostateczna narada, mająca na celu podpisanie umowy zbiorowej.

Oczekiwać przeto należy, iż dzień dzisiejszy, dwudziestv trzeci dzień strajku w przemyśle włókienniczym, jest również dniem ostatnim tego ostrego konfliktu, który zakończył się zwycięstwem warstw robotniczych.

Zwycięstwo to polega na tem iż przez zawarcie umowy zbiorowej zrównane być muszą olbrzymie różnice w zarobkach, wypłacanych przez poszczególne administracje fabryczne, a pozatem istnienie umowy zbiorowej stanowić będzie hamulec udaremniający egoistyczne zapędy przemysłowców w kierunku stosowania płac według własnego „widzimisię“ przy grubowaniu tych zarobków do poziomu, który określić można jedynie mianem najjaskrawszego wyzysku mas pracujących.

WOJNA ŻYDOWSKO-NIEMIECKA

z obu stron przybiera na gwałtowności

Hitler zapowiada planowo zorganizowaną akcję

BERLIN, 29.3. (PAT). — Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie, na którym kanclerz Hitler omówił przygotowania partii narodowo-socjalistycznej do akcji bojkotu przeciwko żydom.

Hitler podkreślił, że akcja musi być ujęta w karby organizacyjne, w przeciwnym bowiem razie, jako samorzutny ruch masowy mogłaby przybrać formy niepożądane. Akcja spoczywa dzisiaj w rękach mniarodajnych instancji, przedewszystkiem w rękach kierownictwa partii narodowo-socjalistycznej. Nie dopuścimy do ataków na osoby ani do aktów gwałtów — mówił Hitler — żydzi jednak muszą uznać, że wojna żydowska przeciwko Niemcom uderzy przedewszystkiem w samych żydów niemieckich.

Kanclerz oświadczył w końcu, że ostatnie wiadomości z Londynu i New Yorku świadczą o dalszym trwaniu akcji antyniemieckiej.

Bojkot języka niemieckiego

BIAŁOGRÓD, 29.3. (PAT). — Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że wśród Żydów tamtejszych szerzy się dążenie do bojkotu języka niemieckiego i wszelkich instytucji niemieckich. Wszystkie domy handlowe otrzymały okólnik, wzywający do zaprzestania korespondencji handlowej w języku niemieckim.

Napaści żydów londyńskich na Niemców

LONDYN 29.3 — Antyniemieckie nastroje ludności żydowskiej nie straciły na sile. Wczoraj wydarzył się znamienny incydent w jednej restauracji w pobliżu Piccadilli Circus. Pewien Niemiec rozmawiał po niemiecku ze swym towarzyszem. Grupa Żydów, usłyszawszy mowę

niemiecką, napadła na Niemca i poturbowawszy go dotkliwie, wyrzuciła z lokalu.

Sprzedawca dzienników niemieckich na Piccadilly Circus jest stale napastowany przez przechodniów żydowskich, którzy wy-

rywają mu dzienniki nacjonalistyczne i drą je na drobne kawałki, nie uiszczając zapłaty. Jeden z korespondentów nacjonalistycznych pism niemieckich otrzymuje od pewnego czasu listy z pogróżkami.

Zatarg angielsko-sowiecki o aresztowanych inżynierów

LONDYN, 29.3. (PAT). Gabinet brytyjski rozpatrywał dzisiaj sytuację w związku z aresztowaniem inżynierów angielskich w Moskwie. Ponieważ potraktowanie całej sprawy przez władze sowieckie uważane jest przez rząd brytyjski jako niedające satysfakcji Wielkiej Brytanji. Gabinet postanowił w

razie dalszego nieuwzględniania wysuniętych przez Wielką Brytanię postulatów, nie odnawiać umowy handlowej z Sowietami, wygasającej w dniu 17 kwietnia r. i przeprowadzić w parlamencie specjalne ustawy co do zakazu przywozu towarów rosyjskich do Anglii.

Przywracanie wzroku ślepcom Sensacyjne operacje sowieckiego uczonego

MOSKWA, 29. III. (PAT). — Pisma sowieckie donoszą, że prof. Piłatow z Odessy przywrócił wzrok 24-emu ociemniałym drogą operacji oczu i wstawienia rogówek. Na publicznym zebraniu lekarskim okulistów w Moskwie prof. Piłatow zademonstrował wyniki swoich doświadczeń i wyjaśnił istotę i technikę samej operacji. W bieliźnie ocznym ociemniałego wycina się otwór-okienko w które wstawia się odpowiedniej wielkości i formatu rogówkę pochodzącą od innej osoby, której usunięto oko na skutek jakiejś cięższej choroby lub też w niektórych wypadkach pochodząca od oka kogoś zmarłego. Operacja zajmuje wszystkiego 5 do 7 minut.

Z pośród pacjentów, których prof. Piłatow operował, jeden tylko musi nosić szkła, wszyscy inni zaś widzą doskonale bez używania szklek.

Samobójstwo generała

BUKARESZT, 29. III. (PAT). — Dzisiaj po południu w miejscowości Crajova popełnił samobójstwo dowódca pierwszego korpusu armii rumuńskiej i sekretarz generalny ministerstwa wojny generał Popesco. Przyczyny samobójstwa generała rumuńskiego dotychczas nie są znane.

Dr. med. JOZEF FINKIEL

Choroby wewnętrzne
ul. Zgierska Nr. 24
front I p
Przyjmuje od godz. 3-6 po poł.
Ceny lecznic.
Niezamownym ustępstwo.

Zamach na Mussoliniego

RZYM, 29. III. (PAT). — W pobliżu pałacu weneckiego policja zaaresztowała podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono rewolwer. Aresztowanym jest, jak się okazało, niejaki Paggio z Aleksano. Zznał on, że zamierzał dokonać zamachu na Mussoliniego. Śledztwo wykazało, że aresztowany jest niepoczytalnym.

Narady nad sytuacją w górnictwie

KATOWICE, 29.3. (PAT). Dnia 30 bm. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim konferencja na temat sytuacji węglowej w trzech zagłębiach. W konferencji weźmie udział wiceminister dr. K. Duch, główny inspektor pracy Klott oraz trzej wojewodowie.

Kamieniem w księcia Walji

Niemły incydent następcy tronu

LONDYN, 29.3. (PAT). W czasie pobytu księcia Walji w Glasgow gdzie książę badał warunki bezrobocia, wydarzył się następujący incydent:

Gdy samochód księcia podjechał do jednego z zakładów robotniczych niewykryty sprawca rzucił kamień rozbijając szybę samochodu. Przedtem już na jednym z wylotów ulicy, którą przejeżdżał samochód królewski, odbywał się lotny wiec komunistyczny i mówca nie chciał ustąpić, aby dać drogę samochodo-

wi księcia Walji dopiero interwencja policji ułatwiła następcy tronu dalszy przejazd.

W związku z tym incydem należał przypomnieć, że Glasgow jest miastem fabrycznym, najbardziej dotkniętym przez bezrobocie, które przekracza tam 50 procent. Element komunistyczny jest tam bardzo silny.

Książę Walji nie bacząc na powyższy wypadek odbywa inspekcję w dalszym ciągu.

Rozwiązanie placówki „Ruchu młodych“

LWÓW, 29.3. (PAT) Na terenie województwa lwowskiego rozwiązana została placówka „Ruchu młodych“, jako zagrażająca bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Z posiadanych materiałów wynika, że członkowie organizacji „Ruchu młodych“ prowadzili działal-

ność podburzającą, podrywali autoritet władz, szerzyli nienawiść rasową i podejmowali usiłowania czynnej akcji zakłócającej porządek i bezpieczeństwo publiczne. Obok działalności jawnej członkowie tej organizacji prowadzili również działalność nielegalną.

JUTRO w radio piękna muzyka...
DZIŚ jeszcze załóż radjo!

Po pracy



Prezydent Roosevelt po pracy z żonką i dziećmi w ogrodzie.

26 LOTERJA PAŃSTWOWA

PIĄTA KLASA — OSIEMNASTY DZIEŃ CIĄNIENIA

5.000 zł. № 46067 64880 76384 107820	15081 257+ 605 19 45 772 861 16007 28 45 247+ 73 352 55+ 566 707 17189 275x 3/2 16 770+ 825 71 852 18077 189 327 53 46 69 80 479 586+ 620 701 854 64 909+ 19198 357 88+ 419 51 844+ 940 977	50085 145 66 357 699 817 68 992 51144+ 91 261 75+ 95 546 412+ 37 59 517+ 69 766 52217+ 75 520+ 75 91 447 77+ 625 55+ 796 800 68 53086 183 306x 447 88 614 79 959x 54045 90 140 73 500 20 451 65 68 669 846 89 916 30 55101+ 24 70 259 629 984 56085 178 208 500 47 83 416 25 57016 51 101 74 218 542+ 425 24+ 90 747 79 822 641 58549 88+ 60 631 777 815+ 35 904 46 59575 622 75 718 845 52	538 48 85x 416 512 614 19x 95 721x 801 18 55 94x 86054x 64 178x 410 92 546 729 835 949 87014x 65 77x 218 30 38 66 328x 82 192 511 56x 657 65 88107x 55 57 352 85 595x 645 795x 95 89525 50 459 580 639 64 768 849 950	120117 68 208 519 50 450 45 565 649x 75 704 828 65 911 15 121052 85x 541 531 50 628 45 7/5 41 895 909 122194 532 450x 709 8 1 31x 99 966 123059x 91 120x 78 89 298 392 437 55x 94 605 69 773x 908 22 44 55 124185 260 475 614 15 18 757 60 71 98 888 91 97x 125056 176 88 95x 251 337 67 429 77 98 660 87 746 827 126010 80 89 148x 539 414 5 x 519 645 717x 821 971x 127/24 56 86 255 64 69x 71 324 415x 29 726 52 886 98x 905 10 24x 128101 61 269 348x 518 606 864 909 46 95 129110 238 542 607 2) 756 69 885
2.000 zł. № 7677 8834x 11228 20262 21541 35103 42131 43881 56265 73467x 89630 111494x 112340 115201 119729 127251x 144294	20179 452 80 555 644 950 99 21058 102 256 362 460 521 30 48 69+ 727+ 659x 74 92 746+ 814 94 22006 149 78 332+ 70 408 30 90 552 656 46 780 91+ 981 25059 66 127 89 257 302 45 85 440 99 580 671 81 776 85 815 34 73 86 978 24228+ 46 65+ 514+ 16 42 825x 71 25159+ 258+ 375 84 435+ 40 524 691x 779 26129 515 91x 488 688 735 46 892+ 922 24 27250 69 508 40 48 424 648 858x 2855 106 95 508 10+ 20 41+ 85 525+ 605x 91 704 29109 87 729 74 804 948	60042 66 111 485+ 500 679 764+ 925 75 61970 135 254 352 56 410 44 550 51+ 71 77 657 845 942 62154 85 215 59 51 599 576 844 97+ 63080 112x 34 40 249+ 504+ 657 702 41+ 822 84 97+ 984 64009 54 76 249 57 95 447 51 71+ 507 15 61 622 28 65 86 816+ 959 65018 244 95 310 44 454 77 545 754 66065+ 209 550 804 741 99 864 67054+ 89 147+ 205 51 448 89 90 514 695 794 851 66 919 56 97 76025 371 901 25 41 77010 150x 204 515 427 96 796 838 48 932 58 75 2117 65 234 59 578 546 664 766 885 795x 156 582 524 624 929	10011 212 584 621 55 73 851 52 94 916x 91059 61 107 540 524 601 8x 51 744x 895x 92051 32 175 545 508 604 715 77 820 35x 62 95 93004x 27 195 225 46 629 735 69 868 94007x 9 14 65x 74x 165 248 95 360 85 98 560 85 657 96 727 95054 156 85 280 86x 545 58x 852 44 96005 50 166 292 477 88 786 960 97120 28x 90 295 514 24x 66 94 452 96 780 812x 29 959 92 98008x 28x 146 573 80 516 50 712 54 826 52 74 964 78 99054 78x 148 202x 327 410 557 98 655 965	100066 67x 89 111 78 228 588 414 74x 579 87 687 849 78 956 101089 25) 82 545 404 11 654 62 82 97 774 79 826 54 102024 125 469 92 545x 75 615 88 879 105068 102 56 327 92 425x 505 27 105049 106 18 25 87 452 70 540x 50 642 745 898 906 25 40 81 160022 39x 151 259x 321x 415 16 69 505 627 721x 958 46 81 107047x 152 270 322 28 481 701 16 809 910 1 80356 126 29 65 95 511 64 559 79 621 47x 751 920 109030 145 70 72 257x 545 68 400 61 717x 85 827 28x
1.000 zł. № 1078x 3436x 8601 15331 17890 17412 21947 22950x 29410 36536 40144x 41532 44642 52079 53377 57607 67282x 70124 77841 84778 87028 90377x 90984x 92922x 94963 96957x 97111 101486 114207 118267 116831 120550 122366 126760 130665 131046 133712 137138x 138366 138965 143818 146026 146704	30075 126 55 255 350 58 75 451 32 49 851 59 970 31005 13 101 96 204 480 70 634 81 715 822 35 980 52209 25 95+ 500 53 77+ 508 76+ 407 47 55 67 95 727 801 67+ 33057 67 326 404 44+ 551x 737 91+ 54046 196x 445 56 598 601 737 812 27 40 945 55202 80 518 454 55+ 761 87+ 997 36102 52 78 95x 551+ 456 37 510 26 628 907 79 90 37047 108 67 208 325 44 46 496+ 656+ 795 854 955 59 38125 72 228 34 95 390 446 511 76 980 39068+ 229 515 18 448 515 783 981	70105x 287 376 89 405 50+ 621 710 16 71090 215+ 86 301 06 55 98 498 519 58+ 771 77+ 824 50 72009+ 215 14 554 94 726 27 69 99x 886 965 85 73208 461x 506 36 81 705 98x 856 74056 52x 71 101 05 22 48 64x 97 251 304 33 415 15 39 35 655 727 78x 865 75026 161 71 220 51 448 89 90 514 695 794 851 66 919 56 97 76025 371 901 25 41 77010 150x 204 515 427 96 796 838 48 932 58 75 2117 65 234 59 578 546 664 766 885 795x 156 582 524 624 929	100066 67x 89 111 78 228 588 414 74x 579 87 687 849 78 956 101089 25) 82 545 404 11 654 62 82 97 774 79 826 54 102024 125 469 92 545x 75 615 88 879 105068 102 56 327 92 425x 505 27 105049 106 18 25 87 452 70 540x 50 642 745 898 906 25 40 81 160022 39x 151 259x 321x 415 16 69 505 627 721x 958 46 81 107047x 152 270 322 28 481 701 16 809 910 1 80356 126 29 65 95 511 64 559 79 621 47x 751 920 109030 145 70 72 257x 545 68 400 61 717x 85 827 28x	
250 zł. N.N.:	40020 148 252 674 718 28 804 08 65 41088 126+ 245 75 306 48 94 589 729 928 65+ 42162 264 98 636 740 810 917 55 94 43169 278 489+ 579 621 787 905 44021+ 54 115 359x 421 502 78 96 97x 606 759 55 74 841 55+ 950 99 45111 82 350 419 510+ 640 818 97 46011 25 144 49 75 515 25+ 602 712 58 98+ 870 47002 15 108 37 365 411+ 922 48015+ 106 28 236 09 38 82 92 487 758 918 89x 40x 72x 388 855+ 71 75	80029 108 25x 287 366 622 4 94x 718 42x 852 81181 587 519 641 82 51 82075x 80 595 459 612 14 950 6) 85059 296x 345x 616 29 58x 65 877 84x 7 219 219 558 419 21 744 897 85040 117 200 78	100066 67x 89 111 78 228 588 414 74x 579 87 687 849 78 956 101089 25) 82 545 404 11 654 62 82 97 774 79 826 54 102024 125 469 92 545x 75 615 88 879 105068 102 56 327 92 425x 505 27 105049 106 18 25 87 452 70 540x 50 642 745 898 906 25 40 81 160022 39x 151 259x 321x 415 16 69 505 627 721x 958 46 81 107047x 152 270 322 28 481 701 16 809 910 1 80356 126 29 65 95 511 64 559 79 621 47x 751 920 109030 145 70 72 257x 545 68 400 61 717x 85 827 28x	140064 125x 266 82x 521 445 84 55: 605 44 705 72 851x 919 141214 329x 40 53 428 565 647 742 85 849 955 142135 257 677310 57 518 29x 50x 38 94 636 741 879 916x 145186 455 705 62x 77 96 937x 42x 144172 288 327 61 452 62 764 812 74 145064 326 65 94 488x 506 14 511 767 69 857 95 910x 146055 210 11 45x 381 545 649 68 865 77 965x 147 27 39 59 508 57 506 50 75 602x 74

Numery ze znakiem + wygrają premje

Przegląd prasy

Prasa ostatniego dnia nie przynosząc żadnego specjalnie sensacyjnego materiału, daje jednak wiele ciekawych zagadnień.

Słowa przestrogi dla Francji

I.K.C. daje bardzo aktualne sprawozdanie z wywiadu udzielonego przez naszego wybitnego muzyka Ign. Paderewskiego publicznie paryskiemu p. J. Sauerweinowi. Paderewski omawia w nim ostatnie postanowienia rządów europejskich, w sprawie stworzenia bloku czterech. Wyrzucił nadzieję, iż Polska potrafi oprzeć się wszystkim usiłowaniam zdążającym do naruszenia granic Paderewski widzi zgrubne następstwa ewentualnych ustępstw, jakiego były uczynione Niemcom, ci bowiem nigdy nie zadowolnią się... i po zaspokojonych żądaniach otrzymaniu Gdańska, „korytarza”, Śląska, zechcą Alzacji, a z czasem Austrii. Pomysł hegemonii czterech mocarstw jest zgrubny, szkodliwy dla pokoju Europy... dla której bez niepodległej Polski niema pokoju. Polska musi pozostać w takich granicach jak obecnie... t. zn. musi mieć zabezpieczony dostęp do morza, niemożliwym jest pójście na jakieś ustępstwa, bo częściowe ustępstwa rodzą obawę, że Niemcy zażądają nowych ofiar. Nie chodzi tu zresztą tylko o interesy Polski, niepodległość Polski to gwarancja pokoju Europy, gwarancja całości granic Francji.

Bezwątpienia, iż temat poruszony przez b. premiera jest bardzo ważny... że obudzi zapewne umysły tych ludzi, którzy dotychczas nie zwracali uwagę na ważność sprawy.

Głos ma sąd...

Od samego początku sprawy Gorgonowej opinia publiczna i prasa podzieliła się na dwa obozy. Do pierwszego zaliczyć można tych, którzy ze spokojem czekają na wyrok sądu... do drugiego — tych, którzy usiłują sami ferować wyroki i odpowiednio ubierać opinie. Bo opinia publiczna istotnie jest zaniepokojona, lecz stanowczo na jej odprężenie nie wpłyną artykuły tych pism, które żadne sensacje rozważają sprawę do miary skandalu w szeszeńwiatowego.

„Kurjer Warszawski” w poważnym artykule zwraca uwagę na chęć wpływania osób postronnych na opinię sądu. Dla sędziów, obrońców, prokuratorów procesu krakowskiego codzienna poczta przynosi setki listów i to listy od ludzi najmniej odpowiednich do wydawania sądu, od ludzi nie mających ni przygotowania sądowego, ni doświadczenia kryminalistycznego, ni wreszcie powołania do ferowania tego wyroku.

Słynny warszawski adwokat Z. Hofmokl - Ostrowski, rzucając swoje uwagi o sprawie Gorgonowej na łamach „Wieczoru Warszawskiego” porusza to samo zagadnienie: „dość przypomnieć do jak skrajnie odmiennych wniosków dochodzą na podstawie jednego i tego samego ustalenia obie strony procesowe. Rozumiemy to wszyscy, że do istoty walki o prawo należy oskarżyciel i obrońca, ale fatalizmem spraw głośnych jest interwencja postronnych gladjatorów, którzy przez nikogo nie wzywani pchają się na piasek areny i niejako z boku, nawpół niespostrzeżenie zadają walczącym ciosy, zdolne nieraz ważyć zwycięstwa zwycięzcy i szale jego na niewłaściwą stronę przechylić. W takich razach reporterzy, publicyści, krytycy i literaci powinni być podwójnie ostrożni i powściągliwi i dlatego boleć musi nad tem każdy, kto pragnie, aby Gorgonowej istotną sprawiedliwość wymierzono, gdy widzi, jak ustawicznie w prasie codziennej, czy tygodniakach ferują już dziś swe wyroki w tej zawilej sprawie ludzie niczem od tego nielegitymowani”.

Lwowska „Gazeta Poranna” zwraca uwagę na inny objaw nienormalności tego procesu, a mianowicie na niespotykane bra-

W 23-im DNIU STRAJKU WŁÓKNIARZY

W nerwowym wyczekiwaniu na wiadomość z Warszawy

Wczoraj, w 23-im dniu strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi, sytuacja nie uległa w mieście żadnej zmianie.

Już od wczesnego ranka na ulice wyległy tłumy strajkujących, kierując się przede wszystkim do lokali związkowych, aby zacerpnąć informacji o wynikach narad warszawskich, jakkolwiek ogół robotniczy orjentował się, że również i te obrady, tak samo jak konferencja poprzednia, mogą zostać przewleczone.

Charakterystycznym jest, że już we wczesnych godzinach rannych kioski gazetowe zostały formalnie opróżnione z pism miejscowych. Niektóre wydawnictwa wydały nowe nakłady.

Zwołany na godzinę 9-tą rano wiec delegatów i poborców w kinie Oświatowym został odwołany.

Natomiast zwołany został na dzień dzisiejszy wiec wszystkich strajkujących do sali Kinematografu Oświatowego na godzinę 10 rano.

Na wypadek ostatecznego zawarcia porozumienia — robotnicy po dzisiejszym wiecu sprawozdawczym zgłosiliby się do fabryk.

Całkowita likwidacja strajku nastąpiłaby jednak stopniowo. Szereg przedsiębiorstw podjęłoby najprawdopodobniej pracę dopiero od poniedziałku dnia 3 kwietnia.

Według doniesień, nadchodzących z prowincji, strajk został przerwany częściowo w wyczerpanym długotrwałym bezrobociem w Bełchatowie oraz w Moszczenicy. Robotnicy podjęli pracę w tych firmach, które zobowiązały się piśmiennie do honorowania umów, jakie zawarły w Warszawie.

W innych ośrodkach przemysłowych okręgu łódzkiego strajk w dalszym ciągu trwa.

Strajkujący robotnicy łódzcy, jakkolwiek zdecydowani do obrony swoich praw przez kontynuowanie dalszego strajku, liczą się bardzo poważnie z zakończeniem akcji strajkowej. Ogólnie panuje opinia, że ostateczne zakończenie tej akcji jest kwestją najbliższych godzin.

W związku z kilkotygodniową przerwą w uruchomieniu fabryk i wobec wyczerpania zapasów oczekiwany jest znaczniejszy wzrost uruchomienia zarówno w przemyśle łódzkim, jak i sąsiednich ośrodków.

Przewiduje się, iż w okresie aż do świąt Wielkiej Nocy fabryki uruchomione będą przeważnie na 6 dni w tygodniu. Przepuszczalnie niektóre firmy uruchomią warsztaty na dwie i trzy zmiany.

Mimo silnie podnieconych nastrojów, zwłaszcza wobec nerwowego wyczekiwania tysięcy mas robotniczych na wyniki w Warszawie, w mieście panował spokój.

Wzmocnione posterunki policyjne i liczne patrole czuwały nad tem, aby żywoły wywrotowe nie wszczęły jakichkolwiek ekscesów — na rachunek strajkujących.

Pierwszy tydzień strajku w krajowym zw. przem. włókienniczym

Dane o zatrudnieniu

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, wzorem pozostałych organizacji pokrewnych, ustala co miesiąc dane statystyczne o zatrudnieniu robotników w tym przemyśle, traktując jeden z tygodni w danym miesiącu jako najbardziej obrazujący stan zatrudnienia za dany miesiąc.

Tak więc w miesiącu lutym za okres sprawozdawczy wybrano tydzień od 6 do 11 lutego r. b.

W tym tygodniu sprawozdawczym, obrazującym zatrudnienie w zakładach przemysłu krajowego w miesiącu lutym, pracowało według ówczesnych danych statystycznych (opublikowanych w dniu 28 ub. m.), ogółem 8.798 robotników, z tego na 6 dni w tygodniu 6.296, na 5 dni — 1.962 na 4 dni — 228, na 3 dni — 312 robotników.

W sprawozdaniu, zestawionem przez Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego w dniu wczorajszym, wzięto za podstawę stanu uruchomienia w miesiącu marca r. b. okres od 6 do 11 marca, a więc pierwszy tydzień rozpoczynającego się od dnia 6 bm. strajku w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu.

Tydzień ten jest miarodajny jako ocena stanu uruchomienia w bieżącym miesiącu, albowiem w dniu 6 bm. zastrajkowała zaledwie część fabryk łódzkich, w dniu 7 bm. porzuciły

pracę dalsze zakłady, zaś strajk w całym przemyśle włókienniczym Łodzi, z minimalnymi wyjątkami, zaznaczył się dopiero w kilka dni po rzuceniu hasła oopuszczenia warsztatów.

Należy zaznaczyć, że w poprzednim okresie sprawozdawczym czynne były 93 fabryki, nieczynnych było — 16 fabryk.

Według danych wspomnianego związku za podany wyżej okres od 6 do 11 marca r. b., stan zatrudnienia przedstawia się miał jak następuje:

Ogółem pracowało w zakładach krajowego przemysłu włókienniczego 4.010 robotników, z tego na 6 dni w tygodniu tylko 933 (zamiast 6.296 jak w poprzednim tygodniu sprawozdawczym), na 6 dni w tygodniu — 1.113, na 4 dni — 243, na 3 dni — 384, na 2 dni — 1.092, na 1 dzień — 243 robotników.

Na 109 zakładów, zrzeszonych w krajowym związku, czynnych było w pierwszym tygodniu 34, nieczynnych programowo — 14, nieczynnych z powodu strajku — 61 fabryk.

Z liczby pracujących w pierwszym tygodniu strajku, według oficjalnych danych wspomnianego związku, na jedną zmianę pracowało 1.286 robotników (w 20 firmach na dwie zmiany — 2.724 robotników w 14 firmach, na trzy zmiany nie pracował żaden zakład (w poprzednim tygodniu sprawozdawczym czynne były na trzy zmiany dwie fabryki).

Pomoc dla bezrobotnych łodzian

Jak informują z wojewódzkiego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym w okresie budżetowym 1932/33, do chwili obecnej, komitet ten wydał dla bezrobotnych na racje opałowe 3.691.150 kg. węgla.

W dniu 21 marca r. b. korzystało z pomocy komitetu 34.260 bezrobotnych, pobierających obiad.

W ostatnim tygodniu wydawano dziennie 4.264 racje żywnościowe dla dzieci bezrobotnych w 125 szkołach, 1.785 pożywek mlecznych dla dzieci bezrobotnych w 8 stacjach opieki nad matką i dziećmi.

cywilnego ani też kodeksem postępowania cywilnego dotychczas nie zostały uchylone.

W związku z powyższym przy postępowaniu w sądach pracy obowiązują następujące terminy apelacyjne: termin zaskarżenia 8-dniowy jeśli skarga powodowa dotyczyła sumy nie wyższej nad 200 zł., termin zaskarżenia 14-dniowy jeśli suma powództwa przekraczała 200 zł. Ten sam termin 14-dniowy obowiązuje w wypadku orzeczenia eksmisji z mieszkania służbowego. Terminy te bieżą od chwili wydania orzeczenia (wyroku), a nie od chwili zawiadomienia strony o sporządzeniu uzasadnienia, jak to mówią artykuły 350 389 i wreszcie 393 oraz 418 KPC.

Powyzsze brane być winno pod uwagę przez każdego pracownika, zmuszonego do zgłoszenia skargi w sądzie pracy i ewentualnego założenia apelacji.

Zasiłki dla majstrów szajblerowskich.

Zabiegi majstrów, zatrudnionych w zakładach szajblerowskich, o uzyskanie świadczeń pieniężnych na czas trwania strajku w przemyśle włókienniczym, zostały wreszcie uwieńczone pozytywnym rezultatem. Jakkolwiek niezupełnie w myśl postulatów majstrów.

Mianowicie w rezultacie ostatnich narad wspólnych, odbytych między delegacją majstrów, a kilkoma dyrektorami oraz z udziałem p. Karola Scheiblera postanowiono, iż majstrowie wspomnianej firmy, którzy byli zatrudniani w każdym tygodniu, otrzymują po 20 zł. tygodniowo za cały okres strajku, zaś majstrowie zatrudniani co drugi tydzień — po 20 zł. za co drugi tydzień, a więc po 10 zł. tygodniowo.

Ustawodawstwo socjalne a służba domowa

Ostatnie zmiany w ustawodawstwie socjalnem interesują w wysokim stopniu również najbardziej upośledzoną warstwę pracowniczą: służbę domową.

Dla zobrazowania ogółowi pracowników tej kategorii czego spodziewać się mogą po wprowadzeniu przewidzianych ustawami inowawcy w prawodawstwie socjalnem — zorganizowany będzie w dniu 30 kwietnia r. b. odczyt w biurze pośrednictwa pracy dla służby domowej przy ul. Piotrkowskiej 92. Odczyt wygłoszony będzie na temat: „Nowe ustawodawstwo socjalne z uwzględnieniem potrzeb służby domowej”.

Roboty sezonowe na prowincji

W związku z rozpoczynającym się okresem wiosennym w poszczególnych miejscowościach województwa łódzkiego czynione są energiczne przygotowania do podjęcia robót sezonowych.

W Piotrkowie kontynuowane będą w dalszym ciągu roboty, podjęte jeszcze w miesiącu styczniu.

Sejmik powiatowy w Wieluniu zatrudnił już obecnie około 600 bezrobotnych, specjalnie dla naprawy dróg i braków miejskich.

Wieluń uzyskał na ten cel subdyjium z ministerstwa opieki społecznej w sumie 18.000 zł. Pozostałą sumę, potrzebną na pokrycie kosztów przeprowadzenia robót w mieście i powiecie wieluńskim, płacić mają sejmik powiatowy, magistrat Wielunia i zainteresowane gminy.

Apelacja w sądzie pracy

O czem winien wiedzieć każdy pracownik

Sprawy w sądach pracy, czy to o odszkodowanie za niewykorzystany urlop, czy też za okres wymówienia lub za przepracowane nadgodziny albo niewypłacone, zalegające zarobki, mają charakter roszczeń z zakresu prawa cywilnego.

Stąd też bardziej uświadomienie

tanie się pewnych osób z osobą oskarżoną o potworną zbrodnię, z osobą mającą za sobą wyrok skazujący sądu lwowskiego, wyrok coprawda dzięki formalnościom prawnym uchylony, ale niemniej oskarżona stoi wobec okropnego zarzutu, którego rozstrzygnięciem zajmuje się sąd, i trzeba przyznać, że robi wszystko, by rozwikłać zagadkę, ba po suwa się nawet do badań psychicznych świadków, co w normalnych warunkach stosuje się tylko u oskarżonych. A oskarżona?.. jej zachowanie się?.. Czyż nie uderza wszystkich objaw dziwnego hartu woli... ten hart, który — bez względu na winę — winien zalać się u najsilniejszej natury. — Ten hart czyż nie świadczy, iż t. zw. pleć słaba jest faktycznie mocniejsza i wola i nerwami. I z tego względu dość dziwnie brzmią słowa obrony w imię solidarności kobiecej, słowa, jakie padają z ust wielu publicystek.

robotnicy, występując na drodze sądowej, sięgają do najwłaściwszego ich zdaniem podręcznika — mianowicie do kodeksu postępowania cywilnego.

Podobny błąd popełnia się niejednokrotnie w związkach robotniczych, zajmujących się z obowiązku przeprowadzaniem spraw członków w związkach tych zarejestrowanych.

Tymczasem posługiwanie się „K. P. C.” jest szczególnie niebezpieczne, w odniesieniu do spraw, rozpatrzonych w sądzie pracy, jeśli bierze się pod uwagę artykuły takie, jak 350 i 389 KPC.

Art. 350 KPC. mówi: Wyrok z uzasadnieniem winien być w ciągu dwóch tygodni sporządzony na piśmie, jeżeli strona tego zażąda przed upływem dwóch tygodni od ogłoszenia sentencji (wyrok sądu).

Art. 389 KPC. zaś konkluduje: wyroku z uzasadnieniem nie doręcza się stronie, która zażądała jego sporządzenia, lecz tylko zawiadamia się ją o sporządzeniu uzasadnienia.

Podkreślić należy, iż ani jeden ani też drugi przepis nie ma zastosowania w sądach pracy, które — jako instancje szczególne — rządzą się i działają nie na zasadzie kodeksu, lecz na podstawie przepisów, wydanych rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o sądach pracy (Dz. U. Rz. P. Nr. 37 poz. 350 — 350) i przepisy te ani przepisami wprowadzającymi kodeks postępowania

kiem, nadto wydano 700 sztuk odzieży i udzielono zleceń na 3.825 porad lekarskich dla bezrobotnych.

Ostatnio skierowano na kolonię leczniczą w Sokolnikach 213 dzieci, zagrożonych przez gruźlicę. Działania te przebywa w Sokolnikach wyłącznie na koszt komitetu wojewódzkiego funduszu pomocy bezrobotnym.

Nie podwyżki, a przestrzeżenie umów

Słuszny postulat dozorców domowych

Ostatnio pojawiły się doniesienia, iż dozorca domowy w Łodzi wszczął zabiegi o przyznanie im 20 — i 25 procentowej podwyżki płac.

Jak informują z biura pośrednictwa pracy dla dozorców i służby domowej (ul. Piotrkowska 92) pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Cały wysiłek dozorców domowych, bez względu na przynależność związkową, skierowany jest obecnie, jak zresztą od szeregu miesięcy, na należyte przestrzeżenie przez właścicieli domów ich obowiązków wobec dozorców, a więc: opłacanie pensji dozorców w wysokości, przewidzianej umową dla danej kategorii domów, ubezpieczenie dozorców w Kasie Chorych, udzielanie im urlopów, odpowiedzialnych pod względem zdrowotnym pomieszczeń mieszkalnych i t. d.

Po raz pierwszy tajność rozprawy

Eksperti pod gradem pytań obrony

KRAKÓW, 29. 3. — Telefonem od specjalnego wysłannika. Sensacją dzisiejszego dnia jest zarządzenie po raz pierwszy w procesie Gorgonowej

tajności rozprawy.

Publiczność, zapelniająca salę i galerję, z zalem opuszczała swe miejsca, krytykując postanowienie prezesa Jendla. Zamknięcie sali wy-daje się o tyle niecelowe, iż docent dr. Zieliński oświadczył, że doirza-łością seksualną Stasia specjalnie się nie zajmował, pozostawiając tę dziedzinę do badania dr. Jankow-skiemu.

Okazało się, iż obrońcy dosko-nale panują nad tematem i zdrad-żają duże wiadomości z dziedziny psychologii. Szczególnie mec Et-tinger orientuje się doskonale w za-gadnieniach psychologicznych i cy-tuje nawet literaturę polską i za-graniczną, stwierdzając, iż nie jest on znana docentowi dr. Zielińskie-mu.

W roli psychologa wystąpił tak-że sędzia przysięgły Karaszkiewicz, który powołał się na swe doświad-czenie pedagogiczne i starał się us-talić, iż w wieku 16, 17 lat mamy do czynienia z zaburzeniami psy-choicznymi.

x x x

Na wstępie dzisiejszej rozprawy mec. Ettinger prosi o stwierdzenie że sędzia Solecki był obecny przy wszystkich poprzednich naradach trybunału, co też przewodniczący także protokołował.

Z kolei biegły dr. Zieliński odpo-wiada na pytania stron.

Prokurator: Czy Staś zapomniał imienia ciotki Witkowskiej? Czy zdarzają się takie chwile zapomnie-nia?

Zapominanie faktów, albo naz-wisk jest na porządku dziennym i nie przedstawia nic szczególnego.

Mec. Ettinger: Czy pan wziął pod uwagę, że chodzi o nazwisko ciotki?

Nie wiem, w jakim stosunku do tej ciotki pozostawał.

Jak więc mógł pan wziąć ten nieznaną fakt za podstawę?

Przyjąłem, że ta ciotka pozos-tawała z nim w bliskich stosunkach. Zresztą jest to też zależne od spo-sobu pytania.

Prok. dr. Przytuński prosi o od-czytanie zeznań Stasia że nie za-pomniał on nazwiska ciotki lecz wahał się i po chwili namysłu po-dał to nazwisko.

Mec. Ettinger: Czy wahanie się w stosunku do nazwiska ciotki nie jest rzeczą bardziej anormalną, ani-żeli zapomnienie nazwiska?

Wahanie może być wstępem do prz. pomnienia sobie nazwiska.

Sędzia przysięgły: Czy chwilo-we zapomnienie nazwiska ciotki nie było wynikiem chwilowej nieusłu-żności pamięci?

Może to też było związane z właściwościami psychologicznymi i spostrzegawczością danej osoby.

Mec. Ettinger: W związku z tą nieusłużnością pamięci można tu przyjąć zapomnienie, ale czy moż-na przyjąć wahanie?

Jeżeli przez wahanie rozumie-my moment uczuciowy, to to moż-że być proces przypominania.

Dr. Axer: Pan profesor powie-dział, że badania te nie mogą roś-cić sobie pretensyj do równości z naukowym eksperymentem?

Eksperyment naukowy posługu-je się pod względem ilości nie-slychaniem ścisłymi pojęciami. Jeżeli robiliśmy więc badania naukowe

czas reakcji oznaczamy jedną ty-sięczną sekundy, a tu określamy jedną piątą sekundy, co jednak ja-kościowo nie stanowi różnicy.

Czy tylko ta różnica zachodzi? Tylko ilościowa, jakościowej niema.

A czy może być różnica co do ilości eksperymentów?

Tak jest, ale to też nie przesąd-za sprawę.

Jeżeli chodzi o ilość ekspery-mentów, czy większa ich ilość da-je ściślejsze dane?

Ścisłsze pod względem ilościow-ym, ale nie pod względem jakości-owym.

Czy nie uważa pan, że przepro-wadzone badania są stosunkowo prymitywne, proste?

Przewodniczący prosi o okre-ślenie pojęcia prymitywności. O-brońca podtrzymuje jednak to ok-reślenie. Biegły odpowiada:

Ja nie uważam, aby były pry-mitywne. Mogą być proste, ale zdążają do celu. Niekoniecznie ba-dania skomplikowane dają lepsze wyniki.

Jak badano Stasia na farbach? Ja mu pokazywałem szereg barw na tabliczkach i przedmiotach, a on rozpoznawał je bez błędu.

Czy pan nie uważa, że jest to badanie, czy on spostrzega bar-wy, a nie czy on rozpoznaje bar-wy w pewnych sytuacjach?

Sądze, że była dostateczna roz-maitość doświadczeń.

Mec. Ettinger: — Przy tych badaniach z wódczką uwaga Stasia była nastawiona na kwestję barw, ale czy tu nie wymyka się kwestja spostrzegawczości?

— Przy badaniach obrazkowych uwaga nie była skierowana na bar-wy.

Dr. Axer: — Czy uleganie sug-estji jest zależne od nastawienia uczuciowego danego człowieka?

Sugestywność jest tworzeniem pewnego nastawienia uczuciowego

— Czy jest możliwe, że czło-wiek w pewnych momentach ulega sugestywności?

A więc, czy jest możliwe, że sugestywność jest różna, zależnie od nastawienia uczuciowego.

A spostrzegawczość?

— Też nie zależy od chwilo-wego nastawienia uczuciowego.

— Czy badał pan profesor wrażliwość zmysłów?

— Tak jest.

— Jak pan profesor badał do-tyk?

— Cyrklem Webera.

— Żadnych innych badań pan profesor nie stosował?

— Nie.

— Smak pan profesor badał?

— Szczegółowo nie.

— A powonienie?

— Szczegółowo nie.

— Powiedział pan profesor, że nie stwierdził stanu przejściowego ze snu do jawy. Jak to badano?

— Na podstawie wywiadów i anamnezy.

Mec. Ettinger: Czy anamneza nie jest najprymitywniejszym spo-sobem badania?

— Jeżeli anamneza się zgadza to wystarcza.

— Czy jest sposób badania stanu przejściowego, który nie za-leży od woli badanego?

— Jest możliwy ale nie był przeprowadzony.

— Czy panu wiadomo, że są jednostki, które nie pamiętają o tem, że miewają sny?

— Może być.

Dr. Axer: Co pan skonstato-wał w kwestji dojrzenia seksual-ego Stasia?

— Specjalnie się tem nie zaj-mowałem, gdyż to wchodziło w dziedzinę badań psych-jatrycznych, a nie psychologicznych ale o ile stwierdziłem, to ta doj-rzałość seksualna wyglądała skrom-nie.

— Czy okres dojrzenia skoń-czył się u niego, czy nie?

— Można go uważać za doj-rzałego pociowo.

— Oddawna?

— Ja tej sprawy nie badałem.

W tem miejscu przewodniczący zarządził tajność rozprawy i pole-ca publiczności opuścić salę.

Na dzisiejszą rozprawę zjawili się w poczekalni wszyscy świad-kowie, których powołania domaga-ły się wnioski obrony. M. in. przyszła także teściowa oskarżonej p. Olga Gorgonowa. W czasie przesłuchiwania biegłego dr. Zieliń-skiego p. O. Gorgonowa nagle zasłabła i została przewieziona do hotelu.

W czasie rozprawy tajnej prof. Olbrycht i dr. Jankowski ze zna-wali na okoliczności, dotyczące życia seksualnego Stasia Zarem by Biegli podkreślili, iż badanie od-bywało się w obecności ojca jego Henryka Zaremby, który bardzo nalegał, ażeby badania prowadzo-no b r dzo ogólnie. To też bada-nia przeprowadzono tylko powtór-chośnie.

Po rozprawie tajnej przewod-niczący zarządził przerwę.

Po przerwie będzie odpowiadał jeszcze dr. Zieliński na pytania o-brońców, potem będą zeznawali p. majorowa Garczyńska, magister Dwornicki i sędzia śledczy Kul-czycki.

Awantura na sali sądowej

KRAKÓW, 29. 3. (PAT) — Po podjęciu jawnej rozprawy następu-je dalsza dyskusja między biegłymi a obrońcą. Obrońcy starali się dowieść, że stan wieku przejściow-ego ujawnia się skłonnością do wybujałej fantazji i zmyślenia i stwierdzają, że afekt a w danym wypadku przerażenie po śmierci siostry ma wpływ na spostrzeganie Stasia.

Biegły dr. Zieliński jest zdania że świadek w wieku dojrzenia jest raczej lepszym świadkiem wo-bec sądu niż osobnik zupełnie doj-rzały.

Prokurator Szypuła zadaje py-tanie czy i czym można tłumaczyć spóźnione oświadczenie Stasia, że w sylwetce rozpoznał Gorgonową. Dr. Jankowski wyjaśnia, że to opóźnienie było wypadkową szere-gu okoliczności, względami uczu-ciowości, głębokim wruszeniem świadomością, że Gorgonowa była przez tyle lat osobą bliską ojcu.

Z kolei zeznawała świadek Gar-czyńska, żona majora w p. u któ-rej służyła Bekerówna. Świadek o Bekerównie wyraża się niepo-chlebnie. Potwierdza fakt, że pew-nego razu znalazła wśród rzeczy Bekerówny koszulę z monogramem ś. p. Elżbiety Zarembianki.

Sprawdzona następnie Beker-ówna oświadcza, że koszula była istotnie własnością Lusi, która mieszkając wówczas w pobliżu dała jej rzekomo tę koszulę do wyprasowania.

Przesłuchanie kończy się awan-turą i okrzykami Bekerówny, któ-ra miała rzekomo usłyszeć, jakoby oskarżona powiedziała pocichu do obrońców, że biały beret świadka

jest również skradziony Lusi Za-rembiance.

Sród podnieconej atmosfery przewodniczący zamyka rozprawę, odraczając ją do jutra.

Dlaczego niema kobiety wśród sędziów Gorgonowej

Ogłoszony w związku ze spra-wą Gorgonowej, list otwarty zna-nej literatki polskiej Jadwigi Kiew-narskiej, spotkał się z dużym od-dźwiękiem ze strony szerokiej warstw społeczeństwa.

Dążąc po linii całkowitej bez-stronności, drukujemy poniżej kil-ka najbardziej charakterystycznych listów, bez względu na to, czy autorzy ich wypowiadają się za Ritą Gorgonową, czy przeciw niej. Osmielona tem, że Szanowna Redakcja obwieściła, iż głos mają wszyscy, korzystam z pozwolenia, by wypowiedzieć nurtujące mnie myśli.

Proces ten dlatego tak emocjo-nuje ogół, gdyż zaczęło o wiele stron życia, jak rodzinnego, tak i społecznego. Poza tem obrażone zostało nasze poczucie sprawiedli-wości i nasze pojęcie o wysokich zadaniach instytucji w poszukiwa-niu winowajców i wymierzaniu kary. Gdzież jest ta powaga sądu, choć nad głowami unosi się wid-mo śmierci?

W sali, gdzie słycać łopot skrzydeł śmierci, raz po raz fruwa ją tłusciutki dowiepuszki, podta-tusiałe powiedzonka, wytysiałe i wyświechtane żarciki.

Tam płakać trzeba i załamywać ręce i płonać najczerniejszym ru-mieńcem wstydu, palić się trzeba w mecie upokorzenia, a nie śmiać się, żartować i popisywać się o-strością języka i nie przybierać póz operetkowego tenorka na wy-stępach gościnnych w Pipidówce.

A teraz druga, niemniej boles-na sprawa. Panowie prawodawcy! Dlaczego to niema w waszym kodeksie (wlek dwudziesty, postęp, cywilizacja, naród o tradycyjnej kulturze i kulturalnej tradycji) ar-tykułu, któryby pociągał do odpo-wiedzialności moralnego sprawcę zbrodni? Największy winowajca z tego całego bagienka spaceruje na wolności bez obawy kary za swoje postępowanie, dla którego ohydy niema nazwy, niema słów dość pięknych dla napiętnowania.

Zaremba powinien również stać pod mieczem sprawiedliwości!

Gdyby kobieta, matka, której mąż siedzi w domu warjatów, wzięła do swego domu zarządzają-cego i miała z nim dzieci i pro-wadziłaby życie tak, jak to czynił Zaremba, opinja publiczna nietylko krzyczałaby wniebogłose, lecz wy-tłaby, kamienowałaby żywcem.

Więc są dwie moralności? Jed-na dla nas, druga dla was? Jakiem prawem mierzy się inną miarką mężczyzn, a inną kobiety? Kobie-ty! Powinnyśmy wołać, krzyczeć, domagać się, żądać! Nasza jest większość i prawa powinny być dostosowane do naszych słusznych żądań. Oto jest odpowiednia chwila, a sprawa ta dla nas jest równie poważna, jak każda inna, która zahacza o życie zbiorowe.

Kobiety! Dlaczego milczymy i nie pro-testujemy, że na ławie przysięgłych nie ma ani jednej z pośród nas? Jeżeli potrafimy wychowywać, stać

na straży dobrych obyczajów, być sędziami wśród własnej rodziny i po kilka razy na dzień wydawać wyroki wśród najbliższego kółka domowników, to dlaczegoż usuwa się nas od ferowania wyroków publicznych?

Mojem zdaniem ten proces por-uszony z uspienia niejedną kobietę. Niejedna odczuje obelgę, jaką jest to usuwanie jej od spraw publicz-nych, od spraw, do których nadaje się nawet lepiej, niż mężczyzna, jako bardziej z natury moralna.

Kobiety! Siostry! podajmy jed-na drugiej dłoń, łączmy się, nie śpijmy, wymagajmy! Pozdrawiam was okrzykiem samotnej straży na posterunku: „Czuwaj!”, „czuwaj!”

Racz przyjąć, Szanowna Redak-cjo, wyrazy wysokiego szacunku i podziękowania za możliwość wy-powiedzenia się człowiekowi z tłum-u, człowiekowi o „nieznanem szerokim rzeszom nazwisku”.

Z salonu wiosennego w Towarzystwie Zachęty do Sztuk Pięknych



Ogólne zainteresowanie wywołują w tegorocznym salonie wiosennym w Towarzystwie Zachęty do Sztuk Pięknych w Warszawie dzieła zna-nego i cenionego artysty malarza Stanisława Dybrowskiego, z pośród których podajemy na naszym zdję-ciu jedno z ostatnich a mianowicie „Krzyż-Snop”.

OZORKOW

W kioskach gazetowych A. Czura-pkiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika

ROSJA CARSKA. ROSJA BOLSZEWICKA w filmie p. t.

TEODOZJA--SEWASTOPOL

W rolach głównych: Mirjam Hopkins i Georg Bancroft. Film z okresu rozpaczliwych walk białej gwardji z bolszewikami
Następny program: „RAJ UKRADZIONY”

Początek seansów o godz. 4 p. n. w niedziele i święta o godz. 2 p. n. Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe do 75 groszy
Dnia 1 w sobotę o godz. 12 i 2 kwietnia w niedzielę o g. 11
wświetlany będzie film dla młodzieży, p. t. Groza Śmierci Tom Tyler Ceny miejsc po 20 gr.

KRONIKA

MARCA	Dziś
30	Aniel Wd.
Czwartek	Jutro
	Balbiny P.

Stożce: wsch. 5.17, zach. 18.03
Księżyc: 6.40, 00.00

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ów Leinwebera, Plac Wolności 2. S-ów Hartmana, Młynarska 17. Danieleckiego, Piotrkowska 127. A. Perelmana, Cegielniana 32. J. Cymera, Wólczańska 37. S-ów Wójcickiego, Napierkowskiego 27.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:
JAJA HURT DETAL
wagi wyżej **55 gr.** — 4.80 — 5.40
" " **50** " — 4.20 — 4.80
" " **45** " — 3.75 — 4.20
gwarantowanej świeżości
Sprzedaż hurtowa * **Al. Kościuszki 29, Piotrkowska 13, Narutowicza 25, Gdańska 11.**

Prosimy zwrócić uwagę na znak ochronny.



Ferje świąteczne w szkołach

Inspektorat Szkolny m. Łodzi otrzymał zarządzenie Kuratorium Warszawskiego zarządzające, iż w roku bież. ferje w szkołach, z racji świąt Wielkiej Nocy trwać będą od środy dnia 12 kwietnia do wtorku dnia 18 kwietnia włącznie.

Nauka w szkołach powszechnych, średnich i seminarjach przerwana zostaje we wtorek dnia 11 kwietnia po zakończeniu lekcji i rozpoczyna się w środę dnia 19 kwietnia r. b. od rana.

Sacharyna krzepi

Piekarzowi Juljanowi Weberowi, zamieszkałemu przy ul. Orkana 11 skonfiskowano około 1 kilograma sacharyny.

Weber wyjaśnił, że sacharynę znalazł na ulicy, a nie wiedząc o jej pochodzeniu przyniósł znalezionej paczkę do domu. Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż używał on sacharynę do wypieku ciastek, skonfiskowano zarówno sacharynę, jak i część pieczywa, celem przeprowadzenia analizy.

Wieś pod Ozorkowem

Białe pola, śniegiem pokryte. Ogrody wijące się wśród chat. Małownicze laski. Dużo łasków.

Cały krajobraz przecina wąska kolejka z jednej strony, niby zabawka dziecięca z kilku pudełek zapatek. Z drugiej strony kolej szeroko-torowa, rwąca się po nasypach, wykopach, ostrych piaszczystych bokach. Gleba tu nieurodzajna. Brak zboża, kartofli. Gdzieniedzie anemiczne żyto, o krótkich łodyżkach, jak włosy gruczołniczego dziecka. Konie o zapadłych piersiach, jak ich właściciele. Nędzne, biedne, spracowane konie. Nie wiedzą co to owies. Ich właściciele nędznie ubrani, w koszulach ze zgrzebnego płótna nie lepiej wyglądają.

Chude, wysuszone piersi kryją te koszule.

Od lat jeździł biedny kmiotek na robotę do większych majątków, osiedli, gdzie dostawał pracę u gospodarzy, ogrodników, folwarku, przy rżnięciu torfu itd. Podziwiane nieraz przez lętkiewicza zwiędzającego wieś, zręczność robotników, sprężystość muskułów, pracujących w roli. Opiszcie nam, jak to w-

WALKA O KOBIETĘ

Finał tragicznej miłości

Przed sądem grodzkim w Łodzi toczyła się rozprawa przeciw 38-letniemu Romanowi Starzyńskiemu, zamieszkałemu w Warszawie przy ulicy Pawiej 33.

Rozprawa obfitowała w szereg niezmiernie charakterystycznych momentów.

W maju 1932 r. Starzyński bał w Łodzi, u przyjaciela swego Hermana Rajuta, zamieszkałego przy ul. Lelewela 11. Zaproszono do towarzystwa prostytutkę Anę Rajską, która tak przypadła do gustu Starzyńskiemu, iż zabrał ją z sobą do Warszawy.

Starzyński nie kontrolował ściśle swej kochanki i wskutek tego nie wiedział, iż otrzymuje ona stale listy od Rajuta z Łodzi. W listach tych Rajut namawiał Rajską by powróciła do Łodzi i zamieszkała wraz z nim.

Pod wpływem tej namowy Rajska w dniu 19 grudnia 1932 r. korzystając z nieobecności Starzyńskiego skradła mu z szuflady około 1000 zł., poczem wsiadła do pociągu i wyjechała do Łodzi, wprost do Rajuta.

Starzyński nie zastawszy kochanki w domu, począł czynić poszukiwania i znalazłszy listy miłosne Rajuta, domyślił się kto spowodował rozłąkę i dokąd niewierna kochanka wyjechała?

Wsiadł więc w następny pociąg i następnego dnia o godzinie 4-ej nad ranem przybył do Łodzi. Udał się wprost do mieszkania Rajuta. Na pukanie jego Rajut zapytał „kto tam“?

Starzyński zmieniając głos oświadczył, iż policja. Poskutkowało to, albowiem, drzwi otworzyły się i Starzyński wkroczył do mieszkania, gdzie zastał Rajuta i w łóżku niewierną kochankę. Pożgawszy obojczych nożem, zabrał 700 zł., jakie jeszcze znalazł przy Rajskiej.

O zajęciu sporządzono protokół i pociągnięto Starzyńskiego do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Romana Starzyńskiego za porwanie Rajuta i Rajskiej na 10 miesięcy więzienia.

WYKRYCIE TAJEMNICZEJ ZBRODNI

Zwłoki zamordowanego pogrzebane w lasku

Władze śledcze ujawniły potworną zbrodnię, połączoną z rabunkiem, wykrywając jednocześnie sprawców, którzy zostali aresztowani.

Dnia 22 marca r. b. z Krośnic wyjechał do Łodzi z wozem maki woźnica 54-letni Franciszek Zawadzki. Od tego czasu Zawadzki nie powrócił już więcej; ponieważ jednak dość często pobyt jego w Łodzi przewlekał się, przeto nie zwrócono na fakt ten baczniejszej uwagi.

Dopiero przypadkowo ujawniono, iż został on zamordowany.

Mianowicie w dniu 25 marca r. b. na posterunek Policji Państwowej w Uniejowie, zgłosił się jakiś żebrak, który oświadczył, że 2-3 jakichś osobników spotkało go na szosie i oddało mu pod opiekę konie z wozem, polecając odprowadzić je do Uniejowa.

Osobnicy ci przyrzekli mu rze-

komo 2 złote za dojechanie koniami do Uniejowa, gdzie mieli oczekiwać na niego i wypłacić mu umówione wynagrodzenie. Żebrak oświadczył, że osobnicy ci nie zjawili się, wobec czego obawiając się być posądzonym o kradzież, konie pozostawia pod opieką policji.

Poszukiwania właścicieli nie dały wyniku, żebrak zaś znikł bez śladu. Wobec tego zwrócono uwagę na inne szczegóły i wszczęto dochodzenie, w toku którego ujawniono, że konie należą do Zawadzkiego. Poszukiwania doprowadziły do odnalezienia grobu, który był wykopany w lasku na terenie gminy Łuźmierz powiatu łódzkiego, opodal szosy.

W grobie tym pogrzebane były zwłoki Zawadzkiego, którego zbrodniarze ograbili, zamordowali, a następnie dla zatarcia śladów pogrzebali w wykopanym grobie.

Jak ustalono, Zawadzki po zainkasowaniu należności za sprzedaną mękę, wyjechał z Łodzi, a w drodze został napadnięty na terenie gm. Łuźmierz.

Dalsze dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawców bestialskiego napadu i mordu, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Grozi im kara śmierci i staną wkrótce przed sądem doraźnym. Nazwiska areszt-

Smiały rabunek

Do przechodzącej na Placu Leonhardta Jaworskiej Heleny przybył z Pabjanic, w czasie targu podbiegł jakiś osobnik, który zręcznym ruchem wyrwał jej z rąk sakiewkę ręczną, zawierającą około 100 zł. w gotówce oraz różne drobniaki.

Rabusi korzystając z olbrzymiego ruchu oraz tłoku jaki panował na rynku zmieszal się z tłumem i zdołał umknąć.

Za zbitym wdrożone zostały poszukiwania.

Świetlica dla bezrobotnych

Z dniem 1 kwietnia r. b. otwarta zostanie przy ul. Wodnej 44 w małej sali Kinoteatru Oświatowego, świetlica i czytelnia dla robotników.

Dotychczas istniała w Łodzi jedna tylko świetlica i czytelnia dla bezrobotnych pracowników umysłowych, przy ul. Traugutta Nr. 3.

W nowej świetlicy bezrobotni robotnicy będą mogli czytać codzienne pisma, książki, uprawiać gry w szachy, warcaby, domino, organizować ewentualnie zespoły amatorskie i t. d.

Organizatorem i opiekunem tej nowej świetlicy jest dyrektor Miejskiego Kinematografu Oświatowego, p. Gapiński.

Z Izby Rzemieślniczej

W związku z notatką naszą o dymisji sekretarza Izby Rzemieślniczej p. Gaszyna dowiadujemy się, że został on zwolniony z zajmowanego stanowiska nie od 1 kwietnia b. r. lecz z dniem 26 marca.

O wstrzymaniu eksmisji

W myśl uchwały sejmowej z dnia 21 marca 1933 roku zostały wstrzymane eksmisje bezrobotnych z mieszkań jedno i dwuizbowych od dnia 1 kwietnia 1933 r. do 31 października 1933 r. Do kwietnia sąd wstrzymał wykonanie eksmisji na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Każdy bezrobotny dla uzyskania wstrzymania eksmisji winien przedłożyć w sądzie specjalne podanie oraz dowody ubóstwa w postaci legitymacji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ostemplowanej na skutek ostatniej kontroli oraz zaświadczeniem ubóstwa z wydziału Opieki Społecznej — Magistratu miasta lub gminy. Podania i dowody winne być złożone w dwóch egzemplarzach. Formalności wszystkie należy zawczasu wypełnić, gdyż uzyskanie zaświad-

czenia magistratu trwa kilka dni, i może być wydane po dokonaniu kontroli domowej. Ci, którzy mają wyznaczone eksmisje w późniejszych terminach, winni również zawczasu zgłosić się do Związku w sprawie załatwienia formalności dla wstrzymania eksmisji do dnia 31 października 1933 r. Wszelkimi wyjaśnieniami w sprawach lokatorskich udziela codziennie biuro Związku Lokatorów i Sublokatorów woj. Łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 107, w godz. od 10—1 i od 5—8. Na miejscu udziela się porad prawnych oraz pisze się podania do sądu, Urzędu rozjemczego, Inspekcji mieszkaniowo-budowlanej i sanitarnej. Zaznacza się, iż sąd automatycznie eksmisji nie wstrzymuje i każdy obowiązany jest oddzielnie złożyć podanie.

Sprytny fałszerz w potrzasku

Surowa kara za podrabianie monet

W dniu 10 grudnia r. u. st. przodownik służby śledczej, Edmund Szefel, skierowany został do mieszkania Marii Przybylskiej, przy ul. Warszawskiej 16, gdzie miała się mieścić fabryka fałszywych monet.

Po przybyciu na miejsce w otoczeniu wywiadów Szefel przeprowadził szczegółową rewizję w wyniku której znalazł w wiadrze

z popiołem części foremek gipsowych do odlewania 10-złotych monet srebrnych, zaś pod łóżkiem znalazł części metalu, żyłkę od czerpania stopu płynnego i t. p. przybory.

Na miejscu zatrzymano Kazimierza Koszowskiego i Marię Przybylską.

Przybylska nie przyznała się do winy oświadczając, iż o żadnym podrabianiu monet nie wiedziała. Koszowski przyszedł do niej z prośbą o podnajęcie mu mieszkania dla wykonania paru foremek. Odlał sporo foremek, ale udały mu się tylko cztery.

Koszowski przyznał się w śledztwie, iż miał zamiar podrabiać monety, lecz poprostu nie zdążył. Ledwie bowiem udało mu się odlać formy — został aresztowany.

W dniu wczorajszym 27-letni Kazimierz Koszowski i 46-letnia Maria Przybylska staneli przed sądem okręgowym. Tej ostatniej broń adw. Wilanowski.

Oboje oskarżeni tym razem wogóle do winy nie przyznali się.

Sąd w wyniku rozprawy postanowił skazać Kazimierza Koszowskiego na 5 lat więzienia a Marię Przybylską na 1 rok więzienia.

Na marginesie procesu Gorgonowej

W dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 20 min. 30, w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (Ewangelicka 3) odbędzie się posiedzenie naukowe łódzkiego oddziału Warszawskiego Towarzystwa Higijenicznego. Na posiedzeniu tem dr. H. Makower wygłosi odczyt p. t. „O grupach krwi“.

Ale wszędzie zabrakło pracy! Przyszła nędza. Twardy, czarny głód. Wpiew dotarł do małych chatek chłopskich. Bez gontów, o dachówkach mowy niema, małe otwory na dym, bez kominów.

Niema pracy — ponurem echem odpowiadają puste rynki miasteczek. Odeszli kmiotkowie — najmicy, ręce opuszczone. Przez grube węzły żyłne płynię krew. Ręce wołają głośno czuwanie spracowanych dłoni, muskularnych bark.

Lato. Kmiotek kopie szpadlem swój zagon maleńki. Pasie krowę. Mieszka w małej, walczącej się chacie. Gdy przyjdzie tam pierwszy raz, nie możesz wytrzymać, tak przykry jest zaduch, gryzący dym. Legowisko na zgniętej słomie. Czy pieką. Brak pożywienia. Odcięci od świata, żyją czem się da: kartoflami, marchwią, mlekiem i serem. Starym cuchnącym serem. Świeży na sprzedaż.

Zimą kmiotek mrze z głodu! Dzieci jego jedzą brukiew. Słodką brukiew. Nie potrzeba im urodzajnej gleby, wystarczy nasiąknięta niezdrowymi wyziewami.

Małe dziecko kmiotka chce piersi. Choćby wyschłej, zwłędłej piersi matczynej. Niema pożywienia. Moczy dziecku szmatkę w mleku, mieszanem z wodą (na

dłużej starczy). Dzieci mają na grzbiecie koszule. Tak. Tą jedną. A: pod nią skórę i kości.

Kmiotkowie pałą. Oszukują głód. Pałą liście „samorodki“ zawinięte w papier. Ale pałą. Idzie dym. Ostre zapach rozchodzi się w nozdrzach, drażni jelita, kurcząc się z głodu. Długo trwa, zanim iskra padnie z „pulwer“. Kilka minut czasem.

Ale kmiotek cierpliwy. Krzesa, krzesa, aż ukaże się iskra (10 groszy jedno pudełko zapatek. Toż to soli na tydzień!)

Idzie mały chłopiec. Prosi o coś. Nic nie mam. Jakto? Pożądliwy wzrok zwrócony na rękę. Ach, prawda, zaczęty kawałek chleba—skarb. Chwyć! Połkną! Duży kęs ledwo się przesunął przez grdykę. Łzy z wysiłku stanęły mu w oczach.

Niejeden idąc przez wieś, zadrości kmiotkowi widoku tej pięknej przyrody, tego powietrza, a nie wie, iż ten kmiotek na łonie tej przyrody, z tem powietrzem w płucach, kona z zimna i głodu.

Kmiotkowie groźnie pomrukują.. Jest to zrozumiałe. Nędza, zimno i głód to najgwałtowniejsi doradcy.

B. Wasiak.

ZBRODNIA Z PRZED 14 LAT

Burzliwa przeszłość b. legionisty

Władze prokuratorskie prowadzą obecnie dochodzenie przeciw Julianowi Górce, oskarżonemu o zamordowanie jeszcze przed 14 laty w dniu 8 kwietnia 1919 roku na polach pod Tomaszowem Maz. 17-letniego Piotra Pryczka, mieszkańca wsi Buków, gminy Ciosny, powiatu Brzezińskiego. Do tej potwornej zbrodni tudzież przeżycia mordercy stanowiąc mogą bez żadnych poprawek scenariusz dla filmu kryminalnego.

Na podwozie

Dnia 8 kwietnia 1919 roku do sołtysa wsi Buków gminy Ciosny, powiatu Brzezińskiego przybyli dwaj wojskowi sierżant i plutonowy. Przybyli zażądali by sołtys Walenty Białkowski wyznaczył im podwozie, jakich wówczas mieszkańcy wsi byli obowiązani dostarczać dla potrzeb wojska, robót drogowych i t. d.

Białkowski według ustalonego zwyczaju, wyznaczył następnego z rzędu gospodarza, wojskowi jednak spotkali na drodze sześcian parkę koni, należących do Michała Bryczka i zażądali kategorycznie, by te konie dano im do wozu. Opor nie zdał się na nic. Sierżant i plutonowy wypręgli konie i zabrawszy syna Pryczka, 17-letniego Piotra jako furmana odjechali po cukier.

Zginął bez śladu.

Piotr Pryczek zginął wraz z koniami i wozem. Gdy po 3 dniach nie wrócił ojciec zwrócił się do policji i wszczęto energiczne poszukiwania, które jednak narazie pozostały bez skutku.

Dopiero dnia 14 kwietnia 1919 roku sierżant policji komunalnej w Rzgowie, pod Łodzią zatrzymał dwóch wojskowych (sierżanta i plutonowego) którzy zgodnie z opisem listu pościowego odpowiadali rysopisem osobnikom występującym w Bukowie.

Zatrzymani wylegitymowali się jako sierżant Bolesław Wolski i plutonowy Jan Jankowski. Obu zatrzymano czasowo w areszcie gminnym do czasu przeprowadzenia wstępnej dochodzenia.

W czasie konfrontacji zarówno Pryczek Michał, jak i sołtys Białkowski poznali w zatrzymanych tych samych wojskowych, którzy zabrali Piotra Pryczka wraz z koniami i wozem na podwozie.

Gdy w kilka dni później znaleziono na polach pod Tomaszowem zwłoki Piotra Pryczka, które nosiły ślady uduszenia, podejrzenie o mord skierowano przeciw obu zatrzymanym wojskowym.

Wolski najwidoczniej, czując co go czeka zbiegł z aresztu po wyłamaniu krat, Jankowski natomiast stanął w jakiś czas później przed Sądem Wojskowym i skazany został na 15 lat więzienia.

W czasie dalszego dochodzenia ustalono, że skradziono Pryczkowi, konie, Jankowski i Wolski sprzedali Aleksandrowi Mańkowskiemu w Tomaszowie za 700 marek.

Kim był drugi morderca?

Dalsze poszukiwania władz wojskowych doprowadziły do odnalezienia Bolesława Wolskiego. Był to jednak kapral, który zbiegł ze swego oddziału w Bartatowie.

Wolskiego zatrzymano. W czasie konfrontacji z Pryczkiem i sołtysem Białkowskim ci kategorycznie zaprzeczyli, iżby był to ten sam sierżant.

Mimo to Wolskiego zatrzymano. Wyjaśnił on, że w czasie podróży poznał podchorążego Zygmunta Dąbrowskiego, który mu zaproponował wspólne udanie się na wyprawę po konie, ze sprzedażą, których można uzyskać gotówkę. W międzyczasie jednak, podchorąży Dąbrowski skradł mu dokumenty i zbiegł.

Fałszywy podchorąży.

Mimo, iż wyjaśnienia Wolskiego nie przyjęto za pewnik, wdro-

żono dalsze poszukiwania. Ustalono, że znajduje się istotnie podchorąży Zygmunt Dąbrowski, który jednakże nigdy oddziału swego nie opuszczał i nie ma nic wspólnego z podawanym przez Wolskiego Dąbrowskim.

Zresztą przy konfrontacji Wolski zaprzeczył podobieństwu podchorążego z Dąbrowskim.

Po skrzętnych poszukiwaniach udało się władzom śledczym ustalić, iż faktycznym sprawcą morderstwa, podszywającym się pod nazwisko Wolskiego, względnie Dąbrowskiego, jest Julian Górka, dezertjer z frontu.

Druga ucieczka z więzienia

Górce udało się wymknąć z rąk sprawiedliwości, albowiem został przychwycony na innej kradzieży i za przestępstwo to skazany pod własnym adresem Górki na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Zbrodniarz przeczuwając, iż niezdrowo będzie podać się za Wolskiego wystąpił pod rzeczywistym nazwiskiem i odbywał karę w zakładzie karnym w Warszawie.

Pod koniec roku 1919 zwrócono jednak nań uwagę, w pierwszym rzędzie z racji skierowanych nici śledztwa w sprawie zbrodni morderstwa, powtóre zaś, z uwagi na dochodzenie o dezercję z frontu.

Górka widząc, iż grozi mu niebezpieczeństwo kary śmierci, wyłamał ponownie kraty więzienne i zdołał ucieknąć.

Górka występował jako Wolski i pod tym nazwiskiem odbył 3 lata kary. Gdy opuścił więzienie, pewny, że dawniejsze grzechy poszły w zapomnienie, nieoczekiwanie przy odnotowaniu kary zwrócono uwagę na pewien szczegół. Wolski badany wyjaśnił, że nie siedział w więzieniu, a równocześnie podał swe przyzwoity z 1919 r. i wskazał, że Górka wówczas podszywał się pod jego nazwisko. Wobec tego wszczęto skrzętnie poszukiwania i odnowiono dochodzenie w kwestii zbrodni z pod Tomaszowa.

Po dłuższych poszukiwaniach, ustalono, że istotnie jeden z morderców Pryczka Piotra był Górka, który podszywał się bądź to za podchorążego Dąbrowskiego, bądź też za sierżanta Wolskiego operował przez czas dłuższy na terenie kraju.

Potworna spowiedź po 14 latach

W rezultacie zdołano ująć Juliana Górkę przed kilku dniami. Początkowo wypierał on się wszelkiego udziału w zbrodni na osobie Pryczka.

Gdy jednakże skonfrontowano go z ówczesnym sołtysiem Białkowskim oraz ojcem zabitego Michałem Pryczkiem, a ci bezwzględnie poznali w nim zabójcę, przyznał się do winy i wyjaśnił, że służył w legionach, internowany był w Szczyplonie, następnie zaś jako kapral brał udział w zimie 1918-19 roku w kampanji bolszewickiej. Zbiegł wówczas z frontu, a obawiając się konsekwencji, rabował i kradł na wsze strony. Skradł Wolskiemu dokumenty, poprzednio jeszcze zaopatrzył się również z kradzieży w dokumenty podchorążego

Dąbrowskiego i na zmianę występował w tej czy innej postaci. Kądzorazowo jedne dokumenty ukrywał, przez co nigdy nie zdołano ujawnić jego machinacji nazwiskami.

W ciągu tego okresu 4 razy wyłamywał się z więzienia i udało mu się ucieknąć. Nawiązując do morderstwa Pryczka Górka wyjaśnił, że Jankowski, który był rzeczywistym plutonowym i również waleśał się zbiegłszy z oddziału poznał w Tomaszowie, podał się za Wolskiego, sierżanta.

Jankowski z kolei zapoznał go z Aleksandrem Mańskim, mieszkańcem Tomaszowa, który w czasie rozmowy oświadczył, iż kupiłby parę dobrych koni.

Obaj z Jankowskim uplanowali wówczas kradzież, przez rzekome zabranie koni na podwozie. Jankowski w czasie drogi powoził koniami, Górka zaś pozostał w tyle z 7-letnim Przyczkiem Piotrem, a będąc silnym wyjątkowo, schwytał chłopca za gardło i udusił rękoma.

Trupa rzucił w krzaki i przykrył odłamkami gałęzi, wskutek czego znaleziono zwłoki dopiero po kilku dniach.

Juliana Górka, który obecnie liczy 35 lat, osadzono w więzieniu, specjalnie dobrze izolowanej celi, gdzie będzie oczekiwał na rozprawę.

Zaznaczyć należy, że jego współnik Jankowski zmarł w więzieniu, w roku 1926.

Początkujący komunista przed sądem

Rok więzienia za agitację antypaństwową

W dniu 27 października r. uh. posterunkowy z V komisariatu P. P., Szczepan Białkowski, pełniąc służbę patrolową spostrzegł przy zbiegu ulic N-Targowej i Południowej jakiegoś zbiegowisko.

Policjant wsiadł do nadjeżdżającej dorożki i pojechał w stronę grupy wyrostków wyznania mojżeszowego, obojga płci.

Na widok nadjeżdżającego posterunkowego grupa młodych ludzi rozproszyła się. Jeden z uczestników ulicznego zgromadzenia, będąc zwrócony tyłem do posterunkowego i nie orientując się w groźącym mu niebezpieczeństwie, wznosząc okrzyki antypaństwowe, rzucił w

górę paczkę odezw komunistycznych, poczem skierował się w ulicę Południową.

Policjant wysiadł z dorożki i pogończył za oddalającym się młodzieńcem. Zbiegły, zorientowawszy się że jest ścigany, rzucił się do ucieczki i wpadł do zamieszkałej posesji przy ul. Południowej 34.

Policjant zaalarmował okoliczne patrole i wspólnie przeszukano dom. Ukrywającego się młodzieńca znaleziono w klatce schodowej drugiego piętra. Zatrzymanym okazał się 19-letni Abram Hecht, który stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi.

Oskarżony, którego bronił apl.

Komenda Żeńska przy Zjednoczeniu Narodowym Mocarnej Polski

Przy Zjednoczeniu Narodowym Mocarnej Polski istnieje Komenda Żeńska. Jest to placówka młoda, bo licząca zaledwie trzy lata. O potrzebie powołania Jej do życia, świadczy fakt stałego wzrostu ilości członkiń i powstania nowych komend na terenie województwa łódzkiego.

Jaki cel był powstania Komendy?

Cel jasny i prosty: wychować w duchu szczerzej demokracji, karną i państwowo uświadomioną obywatelkę. Zasady na jakich opiera się praca są:

- 1) Wysoki poziom etyczny.
- 2) Jedność duchowa, braterstwo.
- 3) Rycerskość w służbie idei.
- 4) Bezwzględna karność, punktualność i posłuszeństwo.
- 5) Ofiarna, nieustanna praca nad sobą i drugimi dla wyzwolenia siły Narodu.
- 6) Nieustanna wola i energia w działaniu i osiągnięciu celów.
- 7) Popieranie rodzimej wytwórczości i gospodarczego rozwoju Polski.
- 8) Szerzenie idei mocarstwowej w masach społecznych.

Drogi do tego celu wiodące są proste: odczyty, pogadanki, wykla-

dy, kursy, koła samokształcenia czytelnie i biblioteki, świetlice dla kobiet, popieranie placówek kulturalnych, zwalczanie alkoholizmu, prowadzenie kursów zawodowych i poradni dla kobiet. Uświadomiona Polka-obywatelka, po przejściu takiego przeszkolenia, będzie umiała stanąć obok mężczyzny do walki z życiem i nie będzie istotą bierną i nieporadną. Jako matka-wychowawczyni da pokolenie zdrowe, mądre i patriotyczne — pokolenie, które nie ulegnie się krzyków i grózb rozpętanej nienawiści szowinizmu. Życie takiej zorganizowanej kobiety stanie się lżejsze, bo siła w gromadzie jest wielka i wielka radość płynie z życia towarzyskiego, dobrze pojętego.

Gorącym moim pragnieniem jest ażeby wszystkie kobiety w dobrze zrozumianym własnym interesie, pojeły i przejęły się programem Komendy Żeńskiej przy Zjednoczeniu Narodowym Mocarnej Polski i aby te placówki powstawały wszędzie, gdzie brzmie mowa polska i bije serce polskie.

Kierowniczką Działu
Koła Kobiet ZNMP
M. Woźniakówna

KTO STRONI OD RADJA — TEN ZUBOŻA SWEGO DUCHA

NADEŚLANE.

Jak było z upadłością firmy B-cia Buskawoda

Dziwne praktyki syndyka

4 października 1932 r. nastąpiła upadłość firmy B-cia Buskawoda ogłoszona przez firmę Lebrecht — Miller. Kuratorem masy upadłościowej został mianowany adwokat Jan Stypułkowski.

Aby zabezpieczyć majątek masy upadłości, p. kurator przybył do mieszkania ojca upadłych w towa-

rzystwie komornika oraz „zawodowego pośrednika”, którego przedstawił jako agenta policji tajnej.

U wymienionego, który z upadłą firmą B-cia Buskawoda, oprócz stosunku pokrewieństwa nie miał z prawnego punktu widzenia nic wspólnego, przeprowadzono rewizję osobistą, rzekomo zaś agent

przy pomocy środków represyjnych i bicia zmusił p. Buskawodę do podpisania weksli na sumę 1400 zł. na pokrycie czeku jego synów, zabierając równocześnie 480 zł. gotówką i 600 zł. weksłami klientowskimi, jakie p. Buskawoda miał w kieszeni.

Za funkcje kuratorskie sąd wy-

DŹWIĘKOWY KINO-STYLOWY-TEATR

ul. Kilińskiego 123
dawniej „Resursa”

Dziś — Dziś!

Wspaniale arcydzieło filmowe pełne przepychu. Śpiewu i humoru. P. t.

Kochaj mnie dziś

W rolach głównych 3 gwiazdy ekranu: Jeanette Mac Donald Maurice Chevalier i Charles Ruggles

Następny program:

Blaski i cienie miłości
w roli głównej: Sylvia Sydney.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta o g. 3 po poł. w dni powszednie o g. 5 po poł.

adw. Mrówka, nie przyznał się do winy.

Sąd, z uwagi na dotychczasową niekarnalność Hechta, skazał go na 1 rok więzienia.

znaczył p. Stypułkowskiemu wynagrodzenie w kwocie 1000 zł. Kurator jednak nie poprzestał na wyznaczonej mu przez sąd sumie, lecz pobrał od komisji wierzycieli upadłej firmy sumę 12,000 złotych, kierując w ten sposób sprawami, że d. 8 listopada umorzono upadłość.

W kilka dni później, t. j. 25 listopada ogłoszono ponownie upadłość a kuratorem został powtórnie mianowany adwokat Stypułkowski.

Bracia Buskawoda zwrócili się wówczas telefonicznie do kuratora prosząc go aby nie mieszał więcej do sprawy ojca upadłych. Kurator przyrzekł przychylić się do prośby upadłych, oświadczając jednak, że musza pozostać z nim w stałym kontakcie za pośrednictwem jednego z braci, Benjamina Buskawoda, który z firmą nie miał nic wspólnego.

W grudniu tegoż roku Benjamin Buskawoda udał się w towarzystwie znajomego do p. Stypułkowskiego, oznajmiając mu, że komisja wierzycieli sprzedaje towar stanowiący własność upadłej firmy. Kurator oświadczył, iż wie o tym fakcie i radził dla uniknięcia komplikacji nie oddawać sprawy do prokuratora.

W konsekwencji jednak części towaru została przez komisję wierzycieli sprzedana.

Pozostałą część towaru p. Stypułkowski mianowany wówczas już syndykiem, zamierzał sprzedać z wolnej ręki za 40 proc. faktycznej wartości, co groziło zupełną ruiną upadłych i pozostałych wierzycieli.

Na prośbę p. Benjamina Buskawoda aby w ten sposób nie marnować towaru, syndyk zażądał sumy 3000 złotych za wstrzymanie tego zarządzenia.

12 lutego syndyk otrzymał od p. Benjamina Buskawoda zaliczkę na poczet tej sumy w kwocie 500 złotych, a do 14 lutego miał do płacić resztę.

Ponieważ p. Buskawoda w terminie sumy nie uiścił — syndyk przysłał pokwitowanie na 500 zł. jako zaliczkę na kosztą prowadzenia upadłości.

Dziwny sposób pobierania należności za czynności urzędowe związane z funkcją syndyka od Benjamina Buskawoda, brata upadłych, który z firmą nie miał nic wspólnego znalazła swój epilog w skardze złożonej na ręce prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi.

W związku z dalszym szeregiem nadużyć, jak pobranie specjalnej opłaty za wyrobienie glejtu dla B-cia Buskawoda przebywających zagranicą w sumie 2000 zł., które syndyk otrzymał w 2 ratach, cały materiał związany z tą bardzo niejasną sprawą został oddany przez upadłą firmę do dyspozycji prokuratora.

Wypadki samochodowe mnożą się Czas ukrócić samowolę szoferów

Na ul. Napiórkowskiego przed posesją nr. 11 na przechodzącego przez jezdnię 27-letniego Michała Rykowskiego, zamieszkałego przy ulicy Skierniewickiej 7 najechał samochód osobowy, prowadzony przez szofera Stefana Sadowskiego. Rykowski odniósł ciężkie obrażenia ciała i po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia, przewieziony został do szpitala okręgowego. Szofera Sadowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Drugi wypadek miał miejsce

przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Rokicińskiej. Na przechodzącego tamże przez jezdnię 11-letniego Stefana Głowackiego, zamieszkałego przy ul. Miedzianej 7 najechał samochód osobowy, wskutek czego chłopiec odniósł liczne okaleczenia całego ciała. Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego, poczem przewiózł w stanie osłabionym do domu. Szofer korzystając z zamieszania zdołał zbiec, Policja wdrożyła za nim poszukiwania.

DZIENNIK SPORTOWY

Przed rewją najlepszych strzelców-bokserów w Łodzi

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Łodzi pierwsze mistrzostwa Polski Związku Strzeleckiego w boksie.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziły w całym kraju pierwsze mistrzostwa, świadczy najlepiej wielka ilość zgłoszeń, które nie przestają napływać w dalszym ciągu. Wśród zgłoszonych zawodników nie brak jest pięściarzy już rutynowanych i znanych ze swych występów, jednak i z pośród młodych wlewu zapowiada się doskonale.

Oto lista pięściarzy zgłoszona dotychczas z poszczególnych okręgów: Łódź: (od wagi muszej): Szeffelt, Drużbiński, Małoszczyk, Skrobek, Mroczkowski, Kuropatwa, Cygan, Papeś.

Poznań (od muszej): Kokociński, Stępnik, Michalewicz, Maciejewski, Stryczyński, Dworaczek, Szymura.

Warszawa (od w. muszej): Frenkiel, Wielgasiewicz, Olszewski, Wichliński, Gutkowski, Kostrzewa, Strzelec.

Lublin (od w. muszej): Kalita, Oskierka, Józwicki, Iwanowicz, Budzyński, Wójcicki, Urban.

Wyjazd Widzewa do Niemiec.

Wyjazd łódzkiego Widzewa na Śląsk niemiecki został już ostatecznie zdecydowany, gdyż w dniu wczorajszym nadeszła od klubów tamtejszych odpowiedź, akceptująca warunki proponowane przez łodzian.

Wyjazd piłkarzy Widzewa z Łodzi nastąpi w dn. 15 kwietnia, przyzem skład drużyny będzie następujący: Posselt, rez. Lenarczyk, Krakowiak, Sobczyński, Mielczarek, Woldanowski, Szumlak, Rote, Jaskóła, Uptas, Bończyk, Frontczak, rez. Małek.

Jako kierownicy ekspedycji wyjadą pp. M. Malinowski i Michalski.

Dnia 15 kwietnia Widzew rozegra mecz w Hindenburgu z drużyną „Eiche” zaś dn. 17 kwietnia drugi mecz w Biskupicach z tamtejszym klubem „1912”.

Obie drużyny z którymi będzie grać Widzew, należą do czołowych zespołów Śląska niemieckiego, to też mecze ich z Widzewem zapowiadają się b. ciekawie.

Głogowski z Widzewa w robotn. reprezentacji Polski

W związku z meczem o mistrzostwo robotnicze Europy w piłce nożnej Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Pradze, dowiadujemy się, że do reprezentacji Polski został już wyznaczony z graczy łódzkich doskonały obrońca Widzewa — Głogowski. Co do innych swych piłkarzy, to jak się informujemy, zarząd Widzewa czyni starania, by, ze względu na wyjazd na Śląsk Niemiecki, nie byli do reprezentacji wyznaczeni. Jak już podawaliśmy, dn. 9 kwietnia przed ustaleniem ostatecznej repr. odbędzie się mecz: Łódź — Śląsk.

Brześć nad Bugiem: Ognik, Wasilewski, Wawrzyniak, Piotrowski. (Okręg ten reprezentują pięściarze od wagi lekkiej).

Zawodnicy zamiejscowi częściej będą ulokowani w lokalu Ośrodka przy ul. Nowo-Targowej, zaś częściej w hotelu „Polonia”.

W dniu jutrzejszym o godz. 15 odbędzie się ważenie i rozlosowanie par, zaś o godz. 18.30 rozpoczną się walki eliminacyjne w salach IKP. (przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 10) i Geyera (przy ul. Piotrkowskiej 295).

Dla zespołu zwycięskiego i mistrzów przeznaczone są nagrody

Jaką imprezę kolarską z okazji 25-lecia urzędują ŁKS

Sekcja kolarska ŁKS-u organizuje z okazji jubileuszu 25-lecia, w dniu 11 czerwca zamiast projektowanego początkowo biegu Łódź — Kalisz — Toruń ogólnopolski bieg kolarski długodystansowy na trasie Łódź — Pabjanice — Łask — Szadek — Uniejów — Dąbie — Grabów — Łęczycza — Ozorków — Zgierz — Łódź, wynoszącej ogółem 239 km.

Start i meta tego biegu będą się znajdować na stadionie sportowym ŁKS-u przy Al. Unji. Spodziewany jest udział najlepszych długodystansowców z całej Polski.

Z Legionu Młodych

Komenda Legionu Młodych: Obwód Łódź zawiadamia członków, iż w dniu dzisiejszym w lokalu Zw. Legionistów Polskich ul. Narutowicza 32, zostanie wygłoszony referat przez leg. Budnera M. na temat „Kwestja robotnicza, a Legion Młodych” Początek punktualnie o godzinie 19-ej.

Z łódzkich ekranów

Kino „Stylowy”

wyświetla kapitalny film reżyserji Lubicza p. t. „Kochaj mnie dziś” z paryżaninem Maurice Chevalier'em. Treść filmu jakkolwiek naiwna ma w sobie sporo dowcipnej pointy i akcje bardzo skomplikowane. Krawiec paryski, który robi na kredyt ubrania dla księcia, nie mogąc otrzymać należności za nie, udaje się do posiadłości księcia, gdzie poznaje przy okazji księżniczkę i po wielu perypetjach, zakrojonych na modłę „happy end” film się kończy małżeństwem. Nadprogram ciekawe aktualności.

Ars

dźwiękowe kino w dzielnicy bałuckiej daje widzom dwugodzinną miłą rozrywkę. Oprócz świetnego filmu z mistrzem Harry Peel'em pt. „Wszystko dla dziewczyny”, którego akcja trzyma widza w niezwykłym napięciu, daje drugi film polski pt. „Uroda życia”, gdzie partnerem Nory Ney jest Samborski zwany słuszcze Emilem Janingsem. Ze

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIĘJSKI: — „Kapitan z Koeppenick”
TEATR KAMERALNY: — „Człowiek bez życia osobistego”
TEATR POPULARNY: — „Bar-Kochba”
TEATR POPULARNY w SALI GEYERA: — „Zareczyny z przeszkodami”
TEATR OPERETKA 8.30 „Peppina”
TEATR OPERETKA w s. k. MIMOZA: — „Humor krzepi”

ARS: I „Wszystko dla dziewczyny”
II „Uroda życia”
ADRJA: I 10 proc. dla male”
BAJKA: I. Cham, II. Czarny władca.
CASINO: „Symfonia sześciu milionów”
CAPITOL: „Wielka parada sero”
CZARY: I „Zabójstwo w hotelu”
II „Arens namletności”
CORSO: „Tajemnicza 6”
DOM LUDOWY: „X 27”
GRAND-KINO: „Mumja”
LUNA: „Madame Butterfly”
METRO: „10 proc. dla mnie”
MIMOZA „Alrauna”
OSWIATOWY I „Spiewak nieznan”
II „Pat i Patachon jako włóczęgi”
PAN: I „Głos pustyni”
PALACE: Laurel i Hardy w Legji Człowiekiem”
PRZEDWIOSNIE: „Teodozja Sewastopol”
RAKIETA „Król — to ja”
SPLENDID: „Ludzie w hotelu”
STYLOWY: „Kochaj mnie dziś”
SZTUKA: „Kobieta bez przyszłości”
TECZA: I „W spelunkach szantaz.”
II „Pułkownik i jego sluga.”
Laurel i Hardy

UCIECHA: I „Miłość”
II „Groza Texasu”
VENUS: I „W sładach zdradów”
II „Przygody Brygadiera Gerarda”
ZACHĘTA I „Obym wolno całować”
II „Rycerze uroku”

Teatr Miejski

Występy Stefana Jaracza.

Dzisiaj i codziennie wiecz., przebój bieżącego sezonu, kapitalna świetnie wystawiona rewelacja Zuokmayera „Ka pitań z Koeppenick” w której frenetyczne oklaski rozentuzjuszowanej publiczności zbiera Stefan Jaracz.

W sobotę i w niedzielę o 4-ej po południu ujrzymy znów po dłuższej przerwie dyr. St. Wysocka jako kapitalną odtwórczynię roll p. Alving w „Upiorach” Ibsena.

Teatr Kameralny

Ostatnie występy Stefanji Jarokowskiej

Dzisiaj i codziennie wiecz. bawi i wywołuje huragany oklasków Stefanja Jarokowska w wesołej komedji O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego”. W pełnych próbach „Pierwsza Pani Frazer” w której gościnnie wystąpi Maria Przybyłko Potocka.

Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.

Dzisiaj w czwartek o godz. 8.15 wiecz. dawno przygotowywana sztuka historyczna w 8-miu obrazach wg. Goldfadena „Bar-Kochba” w nowem pracowni i reżyserji ananego artysty dramatycznego L. Szumachera.

Sztuka ta ma całkowicie nową oprawę kostjumową i dekoracyjną. Dodać należy że „Bar-Kochba” wystawiony jest w Polsce po raz pierwszy na deskach Teatru Popularnego. Bilety od 30 gr. do 150 zł. do nabycia w kasie teatru od godziny 11-2 i od 4 do 10 wiecz.

Teatr Popularny w sali Geyera

ul. Piotrkowska 295

Dzisiaj w czwartek o godz. 8.15 wiecz. molodziejna operetka w 3-oh aktach p.t. „Zareczyny z przeszkodami” (Popatr — Popatr)

Teatr Operetka „8.30”

Przejazd 34

Dzisiaj i codziennie o godz. 8.30 wiecz. fascynująca, pełna humoru, przepiękna operetka R. Stolza p. t. „Peppina”. Ceny miejsc kryzysowe od 49 gr. do 2.20.

Z Instytutu Propagandy Sztuki.

Film amerykański i film sowiecki — to dwie najbardziej zasadnicze i kardynalne linje rozwojowe dzisiejszej sztuki filmowej będąc tematem dwóch odczytów, które pod egidą Instytutu (park Sienkiewicza) wygłosi we wtorek i środę, dnia 4 i 5 kwietnia, znana prelegentka z Warszawy, dr. Stefania Zahorska. Prelegentka zanalizuje kierownicze idee filmu amerykańskiego oraz zapozna nas z najnowszą produkcją sowiecką. Po odczytach odbędzie się dyskusja, która zapowiada się niezwykle interesująco.

Początek obydwu wieczorów o godz. 8 wiecz.

względem na pierwszorzędne walory artystyczne obu filmów całość godna ze wszechmiar widzenia.

Listy do Redakcji

Wiele Szanowny Panie Redaktorze.
W związku z listem, jaki ukazał się w „Echu” i „Kurjerze Łódzkim” z dnia 24 marca r. b. pomawiającego Pana Piotra Różalskiego, Kierownika Powsz. 7-kl. Szk. Publ. Nr. 2 w Chojnach o odwrócenie się tyłem do przejeżdżającego z Wiatykiem do chorego kapłana i „niezdjęcie czapki” — uprzejmie prosimy o umieszczenie poniższego oświadczenia:

Wobec tego, że Pan Piotr Różalski, Kierownik 7-kl. Powsz. Szkoły Publ. Nr. 2 w Chojnach oświadczył nam, iż zarówno dla inspiatorów wspomnianego listu jak i dla trzech podpisanych (którzy nawet nie są rodzicami dzieci szk. Nr. 2) na ich napastliwą insynuację za najwłaściwszą odpowiedź uważa swoje wzgardliwe milczenie - czujemy się w obowiązku jako członkowie Rady Pedagogicznej szkoły Nr. 2 w Chojnach, w imię prawdy i sprawiedliwości, oświadczyć co następuje:

W dniu 18 marca 1933 r. dzieci szkoły, w której pracujemy, udały się pod przewodnictwem Pana Kierownika Różalskiego i naszem, w związku z akademją ku uczczeniu Imienia Pana Marszałka J. Piłsudskiego na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Ponieważ: 1. szkoła Nr. 2 w Chojnach liczy około 1200 dzieci; 2. w dniu tym szły jednocześnie 3 szkoły, których łączna liczba dzieci dochodziła do 2500 — przeto, by uniknąć nieszczęśliwego wypadku przy przechodzeniu najruchliwszego odcinka, jakim jest ul. Rzgowska okopana w tem miejscu rowami, cała uwaga Pana Kierownika szkoły, jak i nasza musiała być skupiona na powierzony naszej pieczy dziełwie. Z pośród niżej podpisanych nauczycieli, zajętych podówczas prowadzeniem dzieci do kościoła: pp. Bielińska Jadwiga, Kowalska Eugenia, Lechicki Adam, Rufenach Feliks, Pokorski Zygmunt i Jędrzejewski Walenty również nie widzieli, że ksiądz jedzie z Wiatykiem do chorego. Tymczasem cała zaś niesłuszna, a tak celowo wyolbrzymiona i jaskrawie złośliwa napaść skierowana została jedynie tylko przeciw Panu Kierownikowi, P. Różalskiemu.

Wystąpienie przeto w dniu 24 marca rb. z listem do prasy, bez uprzedniego obiektywnego zbadania sprawy — piętnujemy, uważając to za zamówioną robotę, której właściwy cel rozumiemy jako chęć podnerwania, przez znanych nam inspiratorów, jak najlepszej opinji Panu Kierownikowi Różalskiemu jako pedagogowi i znanemu działaczowi społecznemu.

Członkowie Rady Pedagogicznej: Kowalska Eugenia, J. Bielińska, J. Bielińska, Z. Pokorski, Białasińska Janina, M. Pińska, W. Jędrzejewski, A. Kratzke, A. Kratzke, Różalska Irena, Lechicki Adam, J. Kwaśnowa, J. Strózek i Rufenach Feliks.
Chojny, dnia 28 marca 1933 r.
Z upoważnienia Rady Pedagogicznej:
(—) Rufenach Feliks.

Z restauracji-dancingu „Louvre”

Pod nowym zarządem.

Jak się dowiadujemy nastąpi w sobotę 1 kwietnia br. inauguracyjne otwarcie restauracji - dancingu „Louvre”. Nowy zarząd dokłada wszelkich starań, ażeby utrzymać świetną tradycję lokalu. Pierwszorzędna kuchnia, wysmienite zakąski, smaczne i pożywne obiady i kolacje, po cenach wyjątkowo niskich, zadowolnią najbardziej smakoszy. Ponadto dancing od 10 w., doborowa orkiestra, pierwszorzędne występy sił krajowych i zagranicznych, pozwolą każdemu spędzić wolne chwile w miłym nastroju wesoło i beztrudnie. Należy zaznaczyć, iż do „Louvre” powrócił p. Józef Staszauer, cieszący się sympatją

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.
Czwartek, dn. 30 marca
11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.30 Koncert z płyt gramofonowych
12.30—12.35 Komunikat meteorologiczny
12.35—14.00 XXI-lecie koncert szkolny z Filharm. Warszawskiej Wykonawcy Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Br. Wolfstala, „Lutnia Warsz. (chór mieszany) pod dyr. Piotra Maszyńskiego i soliści
14.00—15.10 Przerwa
15.10—15.15 Komun. Państw. Inst. Eksportowego
15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy
15.25—15.35 Płyty gramofonowe
15.35—15.50 „Przegląd czasopism kobiecych” — omówi p. Marja Ankiewicza
15.50—16.25 Płyty gramofonowe
16.25—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor L. Roquigny
16.40—17.00 „Utopie w Stanach Zjednoczonych” — wygł. p. Jastroch.
17.00—17.40 Płyty gramofonowe
17.40—17.55 Odczyt aktualny
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny
18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów — (Ziel Historia)
18.20—18.25 Wiadomości bieżące.
18.25—18.45 Muzyka lekka.
18.45—19.00 Skrzynka pocztowa łódzka, omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.05 Rozmaitości
19.20—19.35 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi
19.30—19.45 Kwadrans literacki z książką Jana Parandowskiego p. t. „Dysk Olimp”
19.45—20.00 Programy Dziennik Radiowy
20.00—20.55 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. St. Nawrota i Halina Ławicka (sopr.) Ak. Ludwik Urstein
20.55—21.00 Wiadomości sportowe
21.00—21.07 Wywiad z ferenta sport. P. R. z mistrzem żyłwiskim słowiańszczyzny p. Kalbarzakiem o ub. sezonie żyłwiskim
21.07—21.12 Dodatek do 1-as. Dzien. Radj.
21.12—21.30 D. c. koncertu
21.30—22.15 Transmisja słuchowska z Warszawy p. t. „Bracia” — koncert Pomorskiego
22.15—23.20 Transmisja z Teatru „M. skie Oko” — części rewji p. „Rewja miłości”
23.20—23.35 Komunikaty meteorologiczne i policyjne
23.35—24.00 Muzyka taneczna.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dn. 29 marca 1933 r.

CZĘŚCI.
Gdańsk 174.25
Holandia 359.80
Londyn 30.50 30.49
N. York kabeł 8.927
Paryż 35.08
Praga 26.48
Szwajcaria 172.25
Włochy 45.85
Berlin 212.80 212.75
AKCJE.
Bank Polski 76.50 76.75 76.50
Starachowice 10.00
Lombard bez kuponu za r. 1932.
PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
3% budowl. 41.35 41.50
4% inwestyc. 105.75
4% inwestycyjna ser. 111.50
5% konwersyjna 43.25
5% kolejowa 37.90 37.50
6% dolarowa 55.50 56.— 56.25 57.—
4% dolarowa 55.15 54.75
7% stabilizacyjna 55.50 55.— 55.13
4 1/2% ziemskie zł. 39.50
8% m. Warszawy 41.13 41.75 41.33
10% m. Siedlec 31.00

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska z dn. 29 marca 1933 r.

Ceny transakcyjne.
Żyto obroty 1030 ton zł. 18.—
Owies 30 " " 11.25
Otręby żytnie 90 " " 8.75
Ceny orientacyjne.
owies " 11.00 — 11.50
otręby żytnie " 8.75 — 9.50
Uspობienie ogólne spokojne.
Reszta notowań bez zmiany.
publiczności łódzkiej, co też jest gwarancją, iż lokal ten przodować będzie pod każdym względem.

Dźwiękowe-Kino

RAKIETA
ul. Sienkiewicza. Tel. 141-22

Od wtorku dnia 28 marca i dni następnych.
Film przyjęty z zachwytem i podziwem przez wszystkie stolice Europy pod tytułem:

KRÓL - TO JA

Z VLASTA BURIANEM

Początek seansów odzienne o 4 po poł., w soboty o godz. 2, niedziele i święta o g. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr

SZTUKA

Kopernika 16 (róg Gdańskiej)

Dziś i dni następnych!!!

Kobiety bez przyszłości

W rolach głównych ulubienica publiczności **Joanna Crawford** i uosobienie siły męskiej **Clarke Gables**
Nadprogram: **AKTUALNOŚCI DŹWIĘKOWE.**
Następny program: „**DROGA DO RAJU**“ z **Lilianą Harvey.**

Dojazd tramwajami 5, 6 8 i 9.

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następnych w pierwszej polskiej komedii muzycznej

METRO

PRZEJAZD 2.

10% DLA MNIE

W rolach głównych: **Krukowski, Mankiewiczówna, Orwid, Skonieczny, Walter, Wesółowski, Sielański.**

Początek o 4 pp., w sobotę i niedz. o 12.

ADRIA

GŁOWNA 1.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

2 URZĄD SKARBOWY w Łodzi

OPWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości że w dniu 6 kwietnia 1933 r. od godz. 10—16 pod niżej wskazanymi adresami celem uregulowania zaległych należności Skarbowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

Lp.	Nazwisko i imię zobowiązanego	Adres	rodzaj ruchomości	oszacowanie
1	Hirsberg B-cia	Składnica Skarb. Piotrkowska 278	49 palt damskich	zł. 980.—
2	Weichseltisz Dawid	—	156 1/4 metr. sztucznego jedwabiu	„ 635.—
3	Szybel Wolf	—	210 szt. skórek futrzanych	„ 1050.—
4	Sp. Müble Huberta	—	1066 kg. przędzy wełnianej	„ 1066.—
5	—	ul. Leszno nr. 5	522 kg. —	„ 522.—
6	Bernhajm Henryk	ul. Zawadzka 1	z pianina, fortep. stoliki, krzesła fotelne i nąpoje alk.	„ 6689.—
7	Lewkowicz Izrael Majer	2 Urząd Skarb. Ogrodowa 28-a	biżuterja	„ 1600.—

UWAGI

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu 6 kwietnia od godz. 10—15 pod wyżej wskazanym adresem.

Łódź, dn. 29/III-33 r. Kierownik Urzędu **W. Sobieraj** inspektor Skarbowy.

Polska wytwórnia mebli stolarskich i tapicerskich

J. Kukliński

ŁÓDŹ, ul. Zachodnia Nr. 22.
Posiada na składzie całkowite urządzenia: sypialki stołowe i meble pojedyncze, garderoby i łózka.
— SZLIFIERNIA SZKŁA —

RESZTKI NA UBRANIA I PALTA

poleca się w firmie

J. WASILEWSKA

ul. Piotrkowska Nr. 152.

KINO-TEATR BAJKA FRANCISZKAŃSKA 31.

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program:
I. obraz
Chłuba kinematografii polskiej
100-procentowy wielki dźwiękowiec p. t.

CHAM

w roli głównej **Mieczysław Cybulski, K. Ankiewiczówna** oraz w imponującym duecie tanecznym **NORA NEY**
II obraz **Harry Peel** w swym najnowszym sensacyjnym filmie p. t.

Czarny władca

Początek codziennie o godz. 4.50 w soboty, niedz. i święta o godz. 12-iej. Ceny miejsc na pierwsze seansy po 40 i 50 gr. na wszystkie miejsca.

Do akt Nr. Km. 415 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza że w dniu 4-go kwietnia 1933 r. od g. 12-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Wiktora Głanca w jego lokalu w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej nr. 19, składających się z 200 koszul dziennych, 200 damskich koszul i 50 kolorowych fartuchów, oszacowanych na łączną sumę 350 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1933 r.
Komornik **JAN JABCZYK**

Do akt Nr. 3545 1932 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi ul. Nowomiejska Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wolfa Szybla i Wolfa Tygiera i składających się z skórek karakulowych i koby, oszacowanych na sumę zł. 995

Łódź, dnia 17 marca 1933 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI

Do akt nr. Km. 241 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 25 na zasadzie art. 604 K. P. C. obwieszcza że w dniu 6-go kwietnia 1933 r. o godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Judy L. Oadkowicza w jego lokalu w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 13 składających się z kredensu, zegara, toaletki, 2-ch nocnych szafek, stołu i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę 1250 zł. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1933 r.
Komornik **JAN JABCZYK**

Do akt Nr. 1105 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza że w dniu 6 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nachima Szustera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1570

Łódź, dnia 15 marca 1933 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR ZACHĘTA

Dziś i dni następnych
Wkrótce: **Pożądana**

Wspaniały podwójny program!
I.
OBCEM WOLNO CAŁOWAĆ
z fascynującą **NORMĄ SHEARER**
II.
RYCERZE MROKU
POTĘŻNY FILM POLSKI
w r. gł. **Paweł Owerlo i Irena Krasna**

KINO-UCIECHA-TEATR
Limanowskiego 36.

Dziś i dni następnych!
Wielki przodujący podwójny program

I obraz. Potężny dramat miłości przyjaźni poświęcenia rozgrywający się podczas przewrotu bolszewickiego p. t.

Miłość Trzej przyjaciele

w roli głównej **Wiliam Boy** oraz **Djana Ellis**
II. Wielki rensacyjny dramat **Tom Tyler** w obrazie pełnym przygód

GROZA TEXASU

Kino-Dźwiękowy Teatr ARS
Bałucki Rynek 5

Dziś i dni następnych

Wielki podwójny program!
I. Bohater filmów sensacyjnych **Harry Peel** w obrazie

Wszystko dla dziewczyny

II.
Wspaniały film polski p. t.

Uroda życia

z genialnym **Samborskim** i **Norą Ney**

LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łózkami
DOKTORA DONCHINA
ul. Piotrkowska nr. 90
tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7 i pół

Dr. J. NADEL
akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3—5 i od 7—8 w

Przeprowadził się na
ul. Andrzeja 4 tel. 228-92

— Lek. Dentysta
Z. GORDIN
ul. 11-go Listopada 18
Przyjmuje od 10—1 i od 6 do 8 w

DOKTOR H. WOŁKOWYSKI
ul. Cegielniana Nr. 4.
Telefon 216-90

Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Przyjmuje od godz. 8—2, 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1.

Lecznica Zębów

Lek. Dent. **H. PRUSS**
Piotrkowska Nr. 145.
Ceny znacznie niższe.
Bezpłatne porady